

KURJER WILENSKI

Istnieją dwa radykalizmy

Kiedy Italia rozpoczynała wyprawę afrykańską, gdy naród włoski był osaczany sankcjami a na Morzu Śródziemnym koncentrowała się flota Wielkiej Brytanii, wtedy Mussolini apelował do proletariatu włoskiego i w patetycznych słowach mówił o proletariackiej, rewolucyjnej Italii. Gdy zbliżał się okres ciężkich prób, odwoływano się do szerokich mas pracujących.

Teraz te akcenty umilkły. Na wielkich uroczystościach manifestacyjnych z okazji zakończenia wojny i z okazji proklamowania cesarstwa nie mówiono już o proletariackiej Italii.

Cóż to oznacza?

Nie trzeba stąd wyciągać wniosków symplicystycznych, że Mussolini nabiera, oszukuje proletariatu włoski.

Jeden wniosek jest oczywisty.

Kiedy trzeba zmobilizować maksimum sił żywotnych narodu, kiedy chodzi o wydobycie największej dynamiki ze społeczeństwa, wtedy apeluje się do proletariatu.

Znaczy to, że tu leżą największe złoża, największe zasoby energii i dynamiki narodowej. To są najmocniejsze rezerwy do których się apeluje w razie niebezpieczeństwa. Każda istotna potrzeba wymaga uaktywnienia tych sił.

My powinniśmy rozumieć to szczególnie jasno. Jesteśmy państwem ubogim, wyjątkowo biednym. Nie mamy kapitału na należyte wyeksploatowanie naszych naturalnych zasobów.

Nasz cały kapitał to miliony rąk robotników polskich. Tym kapitałem musimy budować, budować niemal gołymi rękami. Warunkiem tego budownictwa jest heroiczna postawa najszerzych mas. To najwyższa konieczność państwa. Wśród najszerzych mas proletariatu polskiego należy wzbudzić zapał budownictwa dla Polski. Sprawa mocarstwowej potęgi narodu i państwa muszą masę pracującą uznać jako sprawę swoją własną.

W obecnych warunkach jest to czeza gadanina. Nie pozyska się mas bez wysunięcia programu przebudowy społecznej. Chodzi o wykazanie szczerzej woli. Dlatego w naszym najgłębszym przekonaniu ideał mocarstwowej Polski łączy się z programem rewizjonizmu społecznego.

To jest punkt wyjścia i to jest podstawa naszego radykalizmu społecznego.

Przebudowa społeczna dla uaktywnienia drzemających w bezwładzie olbrzymich sił narodowych.

Celem jest wciągnięcie tych sił do wielkiej, twórczej pracy politycznej t. j. dla budowania mocarstwowej potęgi Rzeczypospolitej.

Reformizm społeczny jako warunek pozyskania mas proletariatu polskiego dla idei wielkiej ekspansji kulturalnej i politycznej Polski.

Oto są pobudki i cele naszego radykalizmu społecznego.

Istnieje jeszcze inny radykalizm. Ten drugi radykalizm wychodzi z założeń materialistycznych i kosmopolitycznych. Wychodząc z tych dogmatycznych założeń głosi solidarność międzynarodową jednej klasy, lekceważąc wspólnoty kulturalno-ideowe jakimi są narody. W praktyce organizacje radykalizmu społecznego tej drugiej odmiany są ekspozyturami czynników zewnętrznych a często ekspozyturami obcych mocarstw.

Celem tutaj nie jest dźwignięcie potęgi swojej ojczyzny, ale realizacja zadań politycznych nakazanych przez czynniki zewnętrzne, kosmopolityczne. Zadania te wielokrotnie jaskrawo kolidują z zadaniami i interesami narodu.

Jeśli nawet na pewnym dystansie po szczególne cele mogą być takie same,

pomimo to jednak nie uważamy by możliwie było przerzucenie mostu. Zasadnicze cele i ostateczne cele, które przyświecają i są źródłem entuzjazmu i woli, są tak sprzeczne, że kollaboracja nie jest możliwa.

Myślący klasowo kosmopolita cóż może mieć wspólnego z człowiekiem, który życie swoje chce poświęcić dla wielkości swojego narodu.

Tego rozdziału nie rozumieją dotąd ludzie starej daty, ludzie przedwojennego pokolenia. Na tem tle popełniono już wiele błędów. Nie można nigdy, przenigdy stawiać na marksistowskie międzynarodówki, gdy się ma na celu

wzmocnienie siły Rzeczypospolitej.

Międzynarodówki te bardzo często wysuwają postulaty słusznych reform. Jednak zawsze akcja ich powoduje osłabienie poczucia narodowego, rozluźnia więź społeczną i w ostatecznym rezultacie jest zawsze destrukcją. Osiąganie reform społecznych takim kosztem jest niemożliwym trwonieniem największych wartości.

Jest fatalne, że nie rozumieją tego ludzie starej daty. W umyśle ich żyje wciąż jeszcze pamięć lat przedwojennych, młodości górnej i bohaterskiej, gdy trzeba było rozkładać państwa zabójcze. Międzynarodówki spełniały to

świetnie, ale dziś robią to samo z naszym państwem. — W tem sęk, że tramwaj minął przystanek z napisem: „Niepodległość”.

Liberałom przedwojennego pokolenia ciągle się zdaje, że kto zwalcza marksizm ten jest przeciw reformom a za konserwatyzmem społecznym i, że likwidacja marksizmu to pogrzebanie planów przebudowy ustroju. Dla młodych rozumowanie takie stanowi horrendum.

Dziś te rzeczy jakże się inaczej układają. Za przystankiem Niepodległość — czerwony tramwaj jest anachronizmem, nie nadaje się do jazdy i winien ulec likwidacji. Ptero.

Rozagitowany tłum agresywnie wystąpił wobec policji

Dwa wypadki. 11 osób zabitych

NA TLE WALKI O MOŻNOŚĆ PRACY ROBOTN. ROLN.

WARSZAWA. (Pat). Jak się dowiadujemy, w godzinach popołudniowych dnia 1 bm. w majątku Ostrów Tułigłowski, pow. rudeckiego woj. lwowskiego zgromadził się tłum wieśniaków z okolicznych wsi i zażądał usunięcia za trudnionych w tym majątku sezonowych robotników z innych powiatów.

Tłum ten wywołał ekseesy i bójki, które do prowadziły do przerwania robót rolnych i zakłócenia spokoju i bezpieczeństwa.

Zawezwany naskutek tego oddział policji spotkał się z groźną i wyzywającą postawą tłum, który zaczął nacierać na folwark, gdzie pracowali robotnicy rolni, niszcząc i demolu-

jąc urządzenia i zabudowania gospodarcze, za grażając życiu zatrudnionych robotników oraz obrzucając policję kamieniami i kołami, przy czym oddano z tłumy kilka strzałów rewolwerowych do policji.

Oddział policyjny użył granatów łzawiących dla rozprzeczania tłum, a gdy to nie odniosło skutku, oddał salwę ostrzegawczą w powietrze, a następnie wobec dalej nacierającego tłum — salwę do nacierających, w wyniku czego 7 osób poniosło śmierć a 3 osoby zostały ranne.

CHCIELI SIŁĄ ZWOLNIĆ ARESZTOWANYCH AGITATORÓW.

WARSZAWA. (Pat). Dnia 2 lipca w Krzeczowicach, pow. przeworskiego, woj. lwowskie

go zatrzymano na polecenie prokuratora kilku agitatorów strajkowych, terroryzujących robotników rolnych, celem zmuszenia ich do porzucenia pracy.

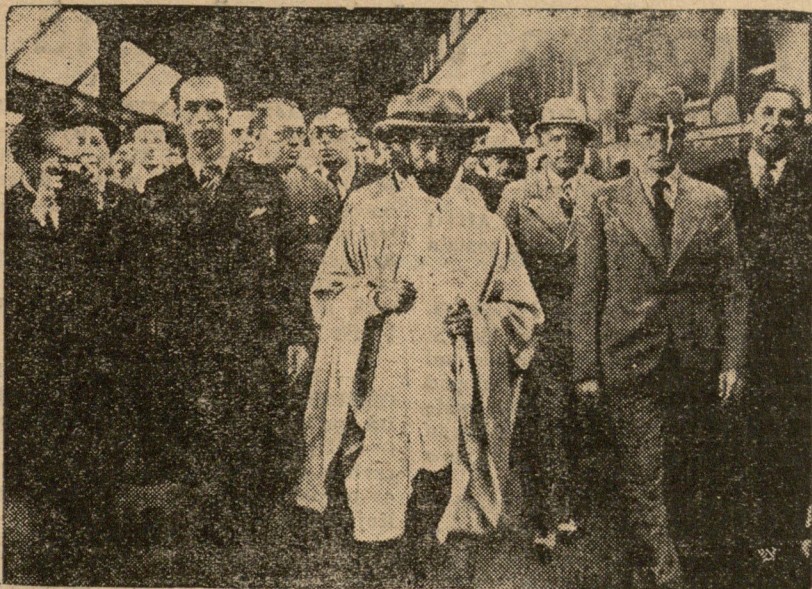
Po paru godzinach przed posterunkiem policji zgromadził się zmobilizowany przez agitatorów parutysięczny tłum, żądając zwolnienia aresztowanych.

Spotkawszy się z odmową, tłum natarał na oddział policyjny z zam'arem rozbicia go, operując kołami, motykami, siekierami i t. p. Kilku policjantów odniosło rany. Jeden z asprantów został ciężko ugodzony motyką.

W tej sytuacji oddział policji zrobił użytek z broni palnej. Czterech napastników poniosło śmierć. Kilku odniosło rany.

Władze podjęły energiczne kroki celem przywrócenia spokoju.

Z pobytu negusa w Genewie



Zdjęcie nasze przedstawia negusa w otoczeniu swego dworu, złożonego z rasa Kassa, rasa Nasibu, min. Helni zdążającego ulicami Genewy do hotelu Carlton.

Rada L. N. będzie obradować nad sytuacją w Gdańsku

GENEWA. (Pat). Po naradach, jakie odbyły się w godzinach przedpołudniowych w gmachu zgromadzenia Ligi pomiędzy wysokim komisarzem Ligi w Gdańsku Lesterem i Edenem, Lesterem a min. Beckiem oraz Edenem a min. Beckiem, zdecydowano, że o godz. 6.30 popołudniu odbędzie się dziś tajne posiedzenie Rady Ligi.

Prywatne posiedzenie Rady Ligi Narodów odbyte dziś popołudniu postanowiło UMIEŚCIĆ ZAGADNIENIE POŁOŻENIA W GDAŃSKU NA PORZĄDKU DZIENNYM OBECNEJ SESJI RADY I W TYM CELU ODBĘDZIE SIĘ ZAPEWNE W SOBOTĘ POSIEDZENIE PUBLICZNE RADY.

Prezydent Senator Greiser powiadomiony został o decyzji Rady i przyjazd jego do Genewy jest spodziewany.

Za podstawę dla rezolucji, jaką ewentualnie uchwali Rada w sobotę służyć będzie sprawozdanie o sytuacji w Gdańsku opracowane przez wysokiego komisarza Ligi Lestera.

GENEWA. (Pat). W rezolucji, którą w sprawie Gdańska opracować ma jako referent min. Eden, Polsce jako sprawującej pieczę nad sprawami zagranicznymi Wolnego Miasta powierzone ma być misja załatwienia nieporozumień wynikłych w związku z wizytą floty niemieckiej w Gdańsku.

Delegacja Z. S. u p. Premjera

WARSZAWA. (Pat). P. premier Sławoj Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym w południe delegację Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego w składzie następującym: mec. Franciszek Paschalski — prezes Zarz. Gł., płk. Marian Frydrych — komendant główny Zw. Strz., płk. Anatol Minkowski, płk. Gluth Nowowiejski, mjr Franciszek Orawiec i Zbigniew Glinicki — członkowie Zarz. Gł.

Delegacja złożyła na ręce p. premiera zapewnienie strzeleckiego i obywatelskiego posłuszeństwa oraz prosiła p. premiera o przyjęcie honorowego protektoratu nad tegorocznym marszem Szlakami Kadrowki. P. premier wyraził zgodę na objęcie powyższego protektoratu i w czasie rozmowy interesował się również sprawami organizacyjnymi Związku.

Ujemne wyniki wizytacji p. Premjera w Kuratorjum Szkolnem w Warszawie

WARSZAWA. (Pat). Dnia 2 lipca rb p. premier Sławoj Składkowski przybył o godz. 8 do lokalu Kuratorjum Okręgu Szkolnego warszawskiego przy ul. Bagatela 12. P. premier stwierdził, że w biurze kuratora i w biurze personalnym na 24 urzędników były przy pracy 2 osoby. P. premier nie badał dalszych biur i opuścił lokal Kuratorjum.

W porozumieniu z p. ministrem WR i OP p. premier zarządził co następuje: przerwany zostaje urlop kuratora i wszystkich urzędników Kuratorjum. Po tygodniu sprawnego urzędowania i przychodzenia do biur o godz. 8, kurator Okr. Szk. zamelduje o tem p. premierowi, po czym niezwłocznie rozpocząć będą mogli urlopy urzędnicy Kuratorjum.

Rada Ministrów uchwaliła nowe projekty dekretów

WARSZAWA, (Pat). Dnia 2 lipca r. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

M. in. Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia R. M. w sprawie ULG W OPLATACH OD NIEKTÓRYCH POJAZDÓW MECHANICZNYCH na rzecz państwowego funduszu drogowego.

Wobec dalszego pogarszania się sytuacji materialnej właścicieli drożek samochodowych mocą omawianego rozporz. zostają umorzone zaległości wymienionych płatności za okres od dnia 1 kwietnia 1934 r. Równocześnie jako ekwiwalent dla płatników, którzy wywiązują się ze swych obowiązków w stosunku do państwowego funduszu drogowego, rozporządzenie zwalnia ich od opłat na rzecz wymienionego funduszu od 1 sierpnia r. b. do końca roku budżetowego, t. j. do 31 marca 1937 r. Wreszcie zostaje wprowadzona obniżka powyższych opłat z 15 zł. na 10 zł. rocznie od 100 kg w ten sposób opłata roczna od drożki ważącej 1200 kg wynosić będzie 120 zł. zamiast 180 zł.

Następnie Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia R. M. w sprawie zmiany rozporządzenia R. M. z dnia 28 marca 1934 roku O NALEŻNOŚCIACH W RAZIE PEŁNIENIA CZYNNOŚCI SŁUŻBOWYCH POZA ZWYKŁYM MIEJSCEM SŁUŻBOWYM oraz w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe. Powyższe rozporządzenie przeprowadza obniżkę djet za wyjazdy służbowe urzędników państwowych, ustalając jednocześnie nowe stawki według grup uposażenia.

Rada Ministrów zaaprobowwała projekt R. M. o szczególnych zasadach POSTĘPOWANIA UKŁADOWEGO DLA SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH i ich central. Sprawa uzdrowienia spółdzielczości rolniczej pod względem finansowym łączy się bezpośrednio z akcją oddłużenia rolnictwa. Na podstawie omawianego rozporządzenia postępowanie układowe dla spółdzielni rolniczych obejmuje cały majątek spółdzielni, nie wchodzi natomiast do postępowania układowego ich zobowiązania, które zostały objęte ukła-

dami konwersyjnymi, załatwianymi przy pomocy banku akceptacyjnego. Do przeprowadzenia postępowania układowego powołany jest właściwy wojewódzki urząd rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich.

Skolei Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie R. M. w sprawie stosunku rozporządzenia Prezydenta R. P. O KONWERSJI DŁUGÓW ROLNICZYCH do innych przepisów. Rozporządzenie ma na celu usunięcie wzajemnej kolizji przepisów prawnych, normujących te same lub zbliżone zagadnienia, objęte dotychczasowo-

wem ustawodawstwem oddłużeniowym

Wreszcie Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia R. M. O PRZEKSZTAŁCENIU SĄDÓW PRZEMYSŁOWYCH I KUPIECKICH na sądy pracy. Pierwsze rozporządzenie o sądach pracy z dnia 22 marca 1928 r. nie obowiązywało na obszarze województw zachodnich, gdzie działały do chwili obecnej specjalne sądy przemysłowe i kupieckie oparte na ustawach niemieckich. Na podstawie omawianego rozporządzenia następuje ujednolicenie tych instytucji na terenie całej Rzeczypospolitej

Antywłoskie sankcje od wczoraj nie obowiązują w Polsce

WARSZAWA. (Pat). W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 50 z dnia 2 lipca r. b. opublikowane zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 czerwca r. b. o ustaniu mocy obowiązującej de-

krety Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 listopada 1935 r. w sprawie wykonania art. 16 statutu Ligi Narodów.

Rozporządzenie weszło w życie dnia 2 b.m.

Dziennikarzy włoskich wysiedlono z Kantonu genewskiego

PARYŻ. (Pat). 8-ku dziennikarzy włoskich, aresztowanych przedwczoraj na posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów, w związku z wystąpieniem przeciwko negusowi wypuszczono na wolność, wzywając ich jednocześnie do opuszczenia tegoż dnia kantonu genewskiego. Kilku z tych dziennikarzy zamierza osiedlić się tymczasowo w miasteczku Coppet w Kantonie Vaud o kilka kilometrów od Genewy w oczekiwaniu na dalszy rozwój wypadków.

Decyzja władz szwajcarskich w stosunku do tych dziennikarzy jest rezultatem rokowań, prowadzonych przez 24-godzinny między radeą związkowym Motta a posłem włoskim w Berlinie.

Wysiedleni dziennikarze włoscy polecieli dwóm adwokatom złożyć w Radzie Kantonu genewskiego odwołanie przeciwko decyzji administracyjnej, wydanej w stosunku do nich przez kan-

tonalny departament sprawiedliwości i policji.

RZYM. (Pat). Prasa włoska opisuje dokładnie pobyt w więzieniu dziennikarzy włoskich w Genewie i wygnanie ich z kantonu genewskiego. Jak wiadomo przez solidarność faszy włoską wszyscy dziennikarze włoscy opuścili Genewę, co miało nawet spowodować w pewnym momencie wrażenie, że Włochy zrywają z Ligą Narodów.

Prasa tutejsza podaje takie szczegóły, że np. jeden z dziennikarzy włoskich, który mieszka od 6 lat w Genewie, nie mógł nawet na godzinę uzyskać przedłużenia pobytu. Przy sposobności gazeta nazywa Nicole'a przywódcę socjalistów w Genewie — „bandytą”.

Napad rabunkowy na listonosza

KIELCE. (Pat). Wczoraj o godz. 14 dwu uzbrojonych w rewolwery bandytów dokonało śmiałego napadu rabunkowego na listonosza a genęj pocztowej w Borkowicach, Józefa Binkowskiego, który wioził rowerem pieniądze i korespondencję.

Bandyci po zatrzymaniu Binkowskiego odcieśli mu nożem pas od torby pieniężnej i w momencie kiedy odcieślta torba upadła z pieniędzmi na ziemię, jeden z bandytów zranił Binkow-

skiego w głowę wystrzałem z rewolweru. Bandyci po zranieniu Binkowskiego zabrali mu torbę z pieniędzmi i korespondencją, oraz rewolwer służbowy, poczem zbiegli do lasu. Po wiadomości o wypadku policja znalazła w lesie w odległości 1 km. od miejsca wypadku rozciętą torbę pocztową bez pieniędzy i rozrzucone dookoła listy. Pościg za bandytami przy użyciu psów policyjnych trwa.

Kronika telegraficzna

— W POŁUDNIOWYM TEKSAS GWAŁTOWNE BURZE I ULEWY spowodowały wylanie rzek. W wezbranych falach znalazło śmierć 12 osób. Zachodzi obawa o życie dalszych 6 osób.

— W WIRGINJI SPADŁ Z MOSTU AUTOBUS przepełniony pasażerami. 5 osób zostało zabitych, a 28 ciężko rannych.

— ZMARŁ W RZYMIE POSEŁ JUGOSŁOWIAŃSKI przy Watykanie min. Simic. Min Si reprezentował swój kraj przy rządzie polskim w Warszawie w pierwszych latach niepodległości. Zmarły odznaczony był wielką wstęgą orderu Polonia Restituta. Ze śmiercią jego traci Polska szczerego oddanego jej przyjaciela.

— NAD BERLINEM PRZESZŁA W CZORAJ SILNA BURZA. Niektóre dzielnice zostały w krótkim czasie doszczętnie zalane. Woda płynęła ulicami strumieniami, sięgającami do wysokości pół metra. Niżej położone ulice zalane zostały nawet do wysokości 2 metrów. Straż pożarna musiała interwenjować w setkach wypadków. Najpoważniejsze szkody poniosły kołonie letniskowe na przedmieściach. Woda wtargnęła również do tunelu kolei podziemnej, który ruch został na kilka godzin przerwany.

— ZGINĘLI OD GAZU 2 GÓRNICY podczas wydobywania węgla z odkrywkowej kopalnianej pod Sosnowcem uległo zatruciu gazem dwóch robotników. Do wydobytych z podziemi robotników wezwano natychmiast lekarza, który stwierdził już tylko zgon obu górników. Zwłoki ofiar wypadku przewieziono do kostnicy.

— BURZE, KTÓRE PRZECIAGAŁY W OSTATNICH 24 GODZIN NAD CAŁĄ PRAWIE HOLANDJĄ, połączone były z trąbami powietrznymi, ulewami deszczami, od których zginęło 10 osób i cztery konie. Pozatem pioruny wznęciły szereg pożarów.

— POŻAR W REJONIE NADLEŚNICTWA KAPILÓWKA, ZNISZCZYŁ OKOŁO 500 HA LASU państwowego, wyrządzając straty na sumę 250.000 zł. Ogień został zgaszony dopiero w późnych godzinach nocnych przez wojsko i ludność okoliczną.

Z pobytu Rektora U. S. B. Staniewicza w Niemczech

Wczoraj rano powrócił do Wilna z Niemiec J. M. Rektor Witold Staniewicz. P. Rektor spędził dwa dni w Królewcu, gdzie był podejmowany przez tamtejsze władze akademickie z Rektorem Uniwersytetu na czele oraz wygłosił odczyt na temat „Komasacja jako problem gospodarczy i polityczny”.

Z Królewca udał się p. Rektor do Heidelbergu na uroczyste obchody jubileuszowe 550-lecia tamtejszego Uniwersytetu, na które zjechali przedstawiciele szkół akademickich z całego świata oraz przedstawiciele naczelnych władz niemieckich. P. Staniewicz był jedynym rektorem polskim na tych uroczystościach.

Zarówno w Królewcu jak w Heidelbergu przyjmowano rektora naszego Uniwersytetu z oznakami dużej serdeczności

Dra LUSTRA

SPECIALNA ZASYPKA DLA DZIECI MIRACULUM



Zasypka firmy „Miraculum” z przepisu Doktora Lustra, zawierająca ustaloną ilość estrów kwasu p-oxybenzoesowego oraz surowce najnowszych wynalazków, posiada znaczne własności antyseptyczne i ochronne, jest preparatem cennym i ze wszelkim godnym polecenia przy pielęgnacji zarówno noworodków jak i dzieci starszych. Preparat ten może mieć zastosowanie także jako środek łagodzący przy zdrażnieniu skóry u dorosłych.

Ambasador Grzybowski przybył do Moskwy

MOSKWA. (Pat). Ambasador Rzplitej Grzybowski przybył dziś zrana do Moskwy, powitaany na dworcu przez szefa protokołu komisariatu do spraw zagranicznych Barkowa i personel ambasady polskiej z charge d'affaires Jankowskim na czele.

Rząd Bluma troszczy się o dobro wojska

PARYŻ. (Pat). Komunikat, ogłoszony przez komisję wojskową izby deputowanych po wysłuchaniu oświadczeń min. Daladier stwierdza, iż minister podkreślił, że wysoki poziom moralny i zaopatrzenie materialne armii francuskiej pozwalają patrzeć na obecną sytuację z całkowitym spokojem. Minister z naciskiem podkreślił konieczność prowadzenia dalej i wzmożenia wysiłków w dziedzinie motoryzacji i mechanizacji armji, przy zachowaniu jej wyłącznie defenzywnego charakteru.

W sprawie czasu trwania służby wojskowej minister oświadczył, że uważa za konieczne utrzymać obowiązujący obecnie czas służby czynnej oraz okres pozostawania w rezerwie tak długo, dopóki sytuacja międzynarodowa całkowicie się nie wyjaśni.

W dalszym ciągu minister wypowiedział się za polepszeniem sytuacji zawodowych wojskowych, którzy ucierpieli na skutek ostatniego ogłoszonych ustaw. Minister uważa za konieczne utrzymanie armji zdala od wszelkiego rodzaju manifestacji politycznych, podkreślając, że armja winna całkowicie poświęcić się swej misji zapewnienia bezpieczeństwa kraju.

Abisynja stara się o pożyczkę na walkę z Włochami

GENEWA. (Pat). Delegacja abisyńska skierowała do Ligi dwie rezolucje, które delegat Abisynji ras Nasibu umotywuje zapewne jutro na posiedzeniu zgromadzenia. W pierwszej rezolucji delegacja abisyńska w powołaniu się na art. 10 i 16 paktu Ligi proponuje nieuznaanie okupacji.

W drugiej rezolucji delegacja abisyńska proponuje, aby Liga Narodów udzieliła gwarancji na pożyczkę dla Abisynji w wysokości 10 milionów funtów szterl. dla umożliwienia Abisynji prowadzenia akcji w obronie niepodległości Abisynji w duchu art. 16 paktu Ligi.

Czy negus może powrócić do Abisynji?

LONDYN. (Pat). W związku z możliwością powrotu negusa celem objęcia kierownictwa obrony nie zajętej jeszcze przez Włochów Abisynji zachodniej, korespondent „Daily Telegr.” przewiduje, że tego rodzaju decyzja poruszyła by bardzo delikatny problem natury politycznej negus bowiem mógłby powrócić do zachodniej Abisynji jedynie tylko przez terytorja brytyjskie.

Pierwsze „Nord-Expressy” Paryż — Stołpc

W dniu 2 lipca r. b. o godzinie 0,06 przeszedł przez stację Słonim po raz pierwszy no wouruchomiony pociąg dalekobieżny „Nord-Express” zdążający z Paryża do Stołpców, który według rozkładu miał przybyć do tej stacji w dniu 1 lipca r. b. W pociągu tym zdążyli do Rosji Sowieckiej 4 osoby. Pociąg ten przybył do Stołpców z opóźnieniem z powodu katastrofy pociągu pośpiesznego w Paćkowie pod Poznaniem i z tego powodu „Nord-Express” zdążył do celu przez Toruń—Warszawa.

Dzisiaj rano ze Stołpców do Warszawy przeszedł „Nord-Express”, we właściwym czasie wioząc z Rosji Sowieckiej tylko 2 osoby.

Japończycy do Berlina jadą przez Polskę

Od kilku dni daje się zauważyć wzmożony ruch wycieczkowy z Japoni na Olimpiadę w Berlinie przez Rosję i Polskę.

Dzisiaj o godz. 16 z minutami przeszedł przez Słonim nadzwyczajny pociąg pośpieszny składający się z wagonów sypialnych, w którym jechała reprezentacja japońska na Olimpiadę licząca 150 osób.

Za wschodnią granicą

— 28 CZERWCA 4-eh KAWALERZYSTÓW JAPOŃSKICH PRZEKROCZYŁO GRANICĘ SOWIECKĄ od strony miasta Mandziol i wtargnęło o 3 km. wgłąb terytorjum ZSRR. Sowiecka straż graniczna zatrzymała japończyków, wśród których jest jeden podoficer i 3 żołnierzy.

CZY ZMIANA FRONTU

(Od własnego korespondenta)

Londyn, w czerwcu.

Rząd Baldwin miał w przeciągu krótkiego okresu czasu po ostatnich wyborach dużo kłopotów; Rząd jednolitości narodowej nie wcale taki jednolity, jak to się napozór wydaje. W łonie rządu angielskiego, jak i w łonie samej partii konserwatystów, na której większości rząd ten się opiera, stale się toczy walka. Te tarcia występują przeważnie na odcinku polityki zagranicznej, w polityce wewnętrznej, te różnice tak jaskrawo nie występują; — Anglia znajduje się bowiem obecnie w okresie nadzwyczajnej prosperity, bezrobocie wciąż się zmniejsza, handel zagraniczny stale wykazuje dodatni bilans, wskaźniki produkcji i konsumpcji utrzymują się na wysokim poziomie, we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego panuje stale ożywienie i wszyscy patrzą z zaufaniem w przyszłość. Przy tak pomyślnej sytuacji gospodarczej rząd Baldwin nie ma żadnych trudności z obroną swej linii polityki wewnętrznej. Inaczej przedstawia się sprawa polityki zagranicznej.

Niejednego napewno zdziwi niestałość i zmienność polityki angielskiej, każdy z nas mógł obserwować, jakie różne koleje ta polityka w przeciągu ostatnich miesięcy przeszła, nie raz miało się wrażenie, że Anglia chce wszystkich nabić w butelkę i chce wszystkich przechytnąć. Obserwując tę politykę z bliska widzimy, że ta zmienność jest spowodowana nie tyle dążeniem do ludzenia innych ile koniecznością ratowania samego siebie.

W rządzie, jak i w społeczeństwie angielskim ścierają się dwa zasadnicze zdania, co do linii polityki międzynarodowej. Jedna grupa rekrutująca się w społeczeństwie z ugrupowań socjalistycznych, większości liberałów i prawicy konserwatywnej z Winston Churchillem na czele zajmuje wyraźne stanowisko antyniemieckie, wskazując stale i wszędzie na niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego i Anglii, jakie grozi z tej strony; druga grupa, która ma za sobą większość konserwatystów i Lloyd George'a z partii liberałów nawołuje do współpracy z Niemcami i powrotnego „ściągnięcia” Niemiec, jako członka Ligi.

W przeciągu ostatniego roku rząd angielski wykazywał dużą elastyczność w ułożeniu swej polityki w stosunku do Niemiec. Nie omieszkał wykorzystać wszelkiej sytuacji i nadarzających się okazji dla zbliżenia angielsko-niemieckiego. Dużo tu pomaga rządowi angielskiemu Ribbentrop, który zdolał nawiązać osobisty kontakt z odnośnymi sferami dyplomatycznymi i znajomości te częściowo zdyskontował dla prowadzenia pertraktacji politycznych. Zastępa

Ribbentropa był angielsko — niemiecki pakt morski, który to pakt miał stanowić wstęp dla dalszych umów oficjalnych i nieoficjalnych. — Nie będę na tem miejscu wspominał tych wszystkich zawiązków spowodowanych przez to zbliżenie anglo-germańskie, cały dramat sankcyjny, zabawa w kotkę i myszkę prowadzoną tak zwinnie przez Laval'a była nastawiona na osłabienie efektu współpracy angielsko — niemieckiej, przez popieranie Włoch.

Minister Eden po objęciu portfela min. spraw zagranicznych chciał jednak dalej kontynuować politykę współpracy z Hitlerem. Mimo ostrej krytyki ze strony opinii publicznej podjął się pośrednictwa w zatargu francusko — niemieckim spowodu okupacji Nadrenji, zwołał ówczesne posiedzenie Ligi do Londynu, ściągnął na miejsce Ribbentropa, poznał stanowisko Niemiec i, jak zawsze odroczył sprawę, na okres późniejszy dla dalszego jej rozpatrywania. Nie ulega wątpliwości, że ówczesna energia Edena spowodowała pewne odprężenie w sytuacji i czasowe załagodzenie konfliktu — sprawa Niemiec została jednak nadal otwarta.

Eden chciał jednak utrzymać stosunki z Francją i zarazem mieć atut dla dalszego pro

wadzenia pertraktacji w sprawie powrotu Niemiec do koncertu europejskiego. Oświadczenie Hitlera, mówiące o pokoju i braterstwie ludów nie były uważane za wystarczające, jako podstawa dla tych pertraktacji. Trzeba było mieć czarne na białym, że Hitler naprawdę zmienił swe zdanie, co do „misji kulturalnej i cywilizacyjnej” Niemiec na Wschodzie i Zachodzie. Eden wysłał więc kwestjonariusz, z konkretnymi pytaniami, żądając od Niemiec zapewnienia, że Niemcy nie naruszają obecnych granic europejskich.

W Foreign Office czekali przez dwa miesiące na odpowiedź Hitlera. Przeczekali okres wyborów we Francji, przeczekali ostateczne załatwienie sprawy sankcyj, przeczekali oświadczenie nowego francuskiego ministra spraw zagranicznych, co do linii politycznej socjalistycznego rządu francuskiego.

W zeszłym tygodniu korespondenci zagraniczni zaakredytowani w Berlinie, a między innymi zawsze dobrze poinformowany korespondent PAT-a donosili, że w przeciągu najbliższych dni Hitler da odpowiedź na kwestjonariusz angielski, tak, że na obecnym posiedzeniu Ligi Anglia już będzie mogła wystąpić z konkretnym

nym planem w sprawie powrotu Niemiec do Ligi — Okazało się, że te wiadomości były przedwcześnie. Korespondent „Daily Telegraph” donosił w tych dniach, że Hitler nie może marzyć odpowiadać, gdyż teraz wyjeżdża na urlop, później w sierpniu ma olimpiadę, we wrześniu będzie zajęty sprawami wewnętrznymi, najwcześniejszą odpowiedź ta będzie przygotowana w październiku. Prasa niemiecka jednocześnie zmieniła ton, zaczęła atakować Anglię za to, że ośmieliła postawić krzyżowe pytania wodzowi tak wielkiego narodu, że te pytania ułóżą godności niemieckiej.

Rząd angielski, który mimo flirtu z Niemcami nie palił za sobą mostów współpracy z Francją, zrobił w tym tygodniu decydujące posunięcie dla ścisłej współpracy z Pałacem Elizejskim. Jak zawsze mieliśmy dwa wystąpienia: nieoficjalne i oficjalne.

Pierwsze zrobił angielski minister wojny Duff Cooper, który w przemówieniu wygłoszonym w ostatnią środę w Paryżu podkreślił konieczność współpracy angielsko — francuskiej.

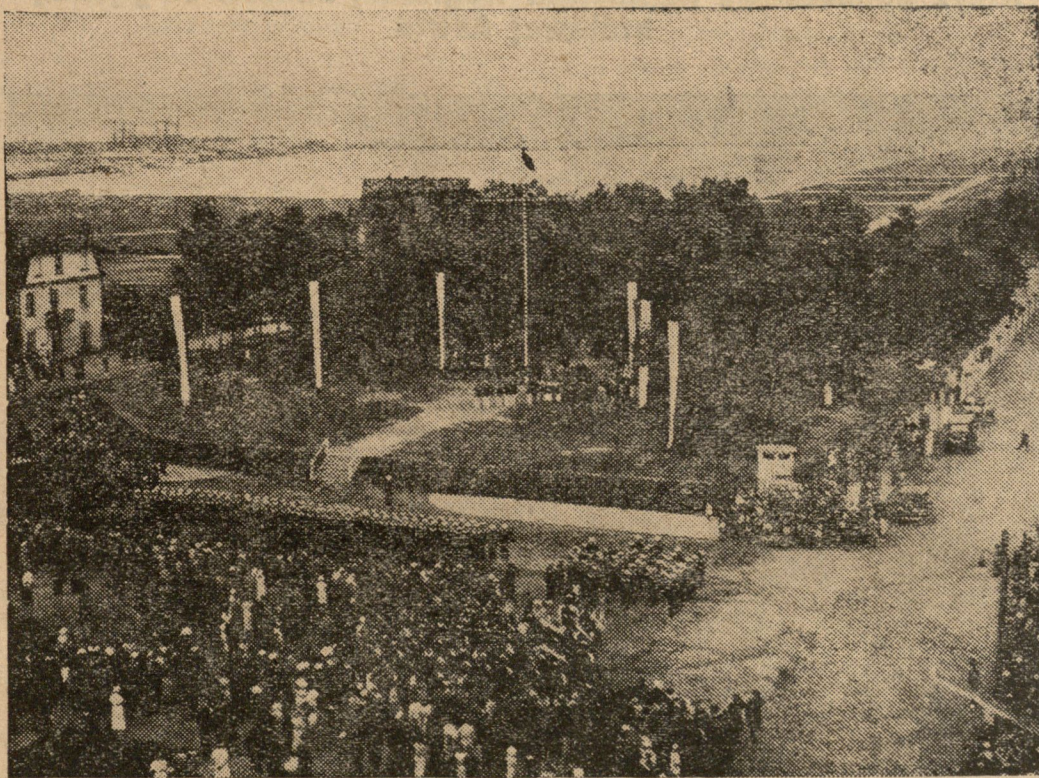
„To nie jest sprawa sentymentu, albo jakiegos wyboru — powiedział młody minister wojny — to jest sprawa życiowa obu państw. Oba narody stoją przed koniecznością a nie przed wyborem. Minister Baldwin w swoim czasie powiedział, że granicą Anglii jest Ren. Wasza granica jest naszą granicą. Nie ma większego znaczenia dla pomyślnego rozwoju stosunków międzynarodowych jak współpraca brytyjsko-francuska. W tak niebezpiecznej chwili, jak obecna nie możemy dać lepszej gwarancji dla utrzymania pokoju, jak solidarność i przyjaźń brytyjsko — francuska”.

Przemówienie wygłoszone w takim tonie przez ministra wojny, który jest zarazem uosobieniem prądów młodego pokolenia konserwatystów, mającego objąć w najbliższym czasie całą władzę od weteranów przedwojennych nie mogła przejść bez echa. Prasa niemiecka to przemówienie mocno komentowała. Półoficjalny Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz, omawiając ostatnie wystąpienia polityczne, zestawia przemówienie parlamentarne Baldwin'a i wystąpienie paryskie Duff Coopera, które są ze sobą w pewnej sprzeczności (Baldwin w ostatnim przemówieniu złożył ponowną ofertę Niemcom). Czytamy tam: „o ile wysiłki pokojowe Niemiec i niemieckie warunki są rozważane w tak bezmyślnej atmosferze i po amatorsku staje się rzecz konieczną, by Niemcy stworzyły swe wła-

(Dokończenie na str. 4-cj).

E. SOSNOWICZ.

Święto Morza na wybrzeżu polskiego Bałtyku



Zdjęcie nasze przedstawia moment uroczystego podniesienia bandery Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Gdyni, jako hasła inauguracji Święta Morza, które oczywiście nad brzegiem polskiego Bałtyku wypadło jak najokazalej, zgodnie z chlubnymi tradycjami i niezłomną wolą całego Narodu do utrwalenia potęgi Rzeczypospolitej na morzu.

Kronika kulturalna Wilna

Grafika, literaturo, fotografika

na Wystawie Sprawozdawczej Wydziału Sztuki U. S. B.

Grafika, w klasycznym tego słowa znaczeniu oddawna jest uznana za sztukę demokratyczną. Dzięki swojej zdolności oryginalnego powielania się, trafić może do najszerszych warstw społeczeństwa i tam szerzyć gust artystyczny, plastyczny. Prawda, w dzisiejszych czasach mamy jeszcze bardziej sztukę demokratyczniejszą, kino, lecz kino, obejmujące sobą ruch rytmiczny, należy do sztuk czasowo-przestrzennych i sprzymierza się raczej z teatrem i muzyką. Od strony plastyki przychodzi z pomocą nowożytna demokratyczność foto-grafika, ze swoim wejściem w tajniki rzeczywistości i wydobywaniem z niej wartości artystycznych światło-cieniowych, kolorystycznych, kompozycyjnych i rytmicznych.

Na Wystawie Sprawozdawczej Wydziału Sztuki U. S. B. grafika: literaturo, stoją na należytym poziomie, fotografika, niestety, nieco opóźnia. Lecz o to szczegółowsze na ten temat

rozważania. Malarstwu, rzeźbie i sztuce stosowanej poświęć następny artykuł.

Grafika: drzeworyt czarny i barwny, miedzioryty, kwasoryty i suchoryty.

Kurs III i IV pod kierownictwem p. J. Hoppena w dużej sali im. J. Piłsudskiego okazał, że w wymienionych technikach graficznych ma poważne zamiary artystyczne. Technika opłano wana pierwszorzędnie, pomysły wyrosły z ziemi i kultury naszej. Zwłaszcza IV-ty rok wystąpił z szeregiem zupełnie ciekawych dzieł.

Najserdeczniej p. Hoppenowi trzeba pochwalić sukcesu wystawowego jego zdolnych uczniów oraz postępom w stosunku do lat przeszłych. Radość też przejmując serce na widok opłatanego rysunku graficznego. Pod względem plastycznym akademicka grafika również wysoko stoi i mówi o dużej skali artystycznych wartościach światło-cieniowych. Mnie osobiście zachwyca grafika, że się tak wyrażę, płaska, dekoracyjna. Pod tym względem są również bardzo interesujące okazy.

Nie wymieniam nazwisk naszych miłych artystów grafików. Niech jednak będą przeświadczeni, że ich rys indywidualności bezpośrednio przemawia do widza i mocno wraża się w pamięć plastyczną. Chciałoby się widzieć, oczywiście wśród młodych artystów więcej dążeń stylowych, nowych, treściowo-formalnych, więcej bezpośredniego kontaktu z dynamicznym ży-

ciem dzisiejszym.

Podkreślić należy staranne, należyte montażowanie wszystkich grafik. Koledzy-akademicy fotografowie pod tym względem mogliby dużo się nauczyć. Artysta zawsze graniczy z techniczną celową doskonałością.

Wspólnie z grafiką wystawione jest

literaturo,

pod kierownictwem B. Lenarta i

wykresy perspektywiczne

— p. arch. Borowskiego. Pisze kurs I-szy narzędziami jednoelementowymi, prawo- i lewo-ścietami. Pisze konstrukcyjnie i dekoracyjnie, wprowadzając czasem element rytmiki graficznej.

Fotografika,

pod kierownictwem p. J. Bułhaka wystawiła prace dziesięciu akademików. W zestawieniu z grafiką widać, niestety, organiczną wadę wystawionych fotografii, a mianowicie prawie powszechną szarość ich artystycznych powierzchni. Mówię dosadnie, foto-graficy nie dobrali się do czystego naskórka rzeczywistości, lecz przysłoniли ją woalem. Woal ten — to pierworodny grzech bromowych papierów fotograficznych, fabrycznych. Czujny i wrażliwy foto-grafik musi ten woal w odpowiedni sposób stale przezwyciężać. Szkoda też, że fotografie, zupełnie nie zmontowane, lecz tylko ponalepiane na jeden, długi, szary papier. Montaż w foto-grafice odgrywa daleko większą rolę, niż ramy w obra-

zach. Dopiero dzięki należytemu montażowi walory światło-cieniowe i kompozycja fotografii w należyty sposób mogą zagrać. Pod tym względem nasi graficy są bez zarzutu.

Wystawione w tym roku prace, ani pod względem treściowym, ani pod względem formalnym nie wniosły nic nowego do bromowej szkoły Mistrza Bułhaka. Portret i sielsko-anielskie bytowanie ogarnia wszystkich, jak śpiączka. A szkoda. Przecież sam np. fotomontaż i przystosowanie jego do odzwierciedlania odczuć treściowych oraz usłokratniania lub symetyzowania rzeczywistości mogłoby tyle dać nowego naszym artystom-akademikom. Ponadto — aż się prosi — aby uniwersytecka bromografika rozszerzyła swe podwoje dla alco-bromów, przetłoków i gum. Nie widać też zupełnie prób wciągnięcia fotografii jako elementu kompozycyjnego do reklam.

Zauważę bardzo, że prace wystawione nie posiadają tytułów. Trudno mi jest na najlepsze wskazać w niniejszym artykule. Kilka zupełnie dobrych dałoby się niewątpliwie wyłowić. Niestety, nie wszystkie fotografie są na poziomie nawet akademickiej fotografii: dawniejszych lat. Świadczy to, że foto-grafika na U. S. B. nie wyszła jeszcze z powijaków amatorstwa, tej manji foto-reprodukcji rzeczywistości. Jako żywo, fotografika, czyli fotografia artystyczna ma inne cele i swą troskę artystyczną.

Dr. PIOTR ŚLEDZIEWSKI.

Czy zmiana W Palestynie wciąż gorąco frontu

(Dokończenie ze str. 3-ej).

sne idee o tem, co się naokoło dzieje. O ile pewne autorytatywne koła mogą nadal rozpowszechniać wrogie nastroje przeciwko Niemcom i na dalszą do przedstawienia Niemiec jako największego niebezpieczeństwa dla pokoju europejskiego to pozytywne starania odpowiedzialnych czynników nie mogą być zachęcające.

Minister Eden w międzyczasie zatrzymał się w przejeździe do Genewy w Paryżu, odbył konferencję z francuskim ministrem spraw zagranicznych Delbos i premierem Blumem i w wyniku tej konferencji wydano komunikat, że strony doszły do zupełnego porozumienia, co do wytycznych dalszej polityki.

Kwestja sporna między Francją a Anglią, a mianowicie sprawa włosko-abisyńska nie jest już więcej aktualna, w świetle powyższego przemówienia i komunikatu możnaby było wywnioskować, że Anglia obrała decydującą linię współpracy z Francją i pójdzie po linię wciągnięcia Włoch do bloku brytyjsko-francusko-włosko-sowieckiego. To jednak jakoś się nie klei, różnice ustrojów wewnętrznych tych państw są ze sobą w zbyt rażącej sprzeczności, by taki związek mógł się utrzymać. A może to tylko polityka? — mówi się tak a robi się zupełnie coś innego?

Posłowie parlamentarni, tak socjaliści, jak i konserwatyści mają zamiar spytać Baldwina czy przemówienie Duff Coopera było wyrazem polityki rządowej, czy też była to opinia prywatna ministra wojny? Odpowiedź Baldwina prawdopodobnie będzie „na dwoje łabka wróżyła”, rząd angielski nie zaangażuje się oficjalnie w politykę ścisłej współpracy z Francją przeciwko Niemcom — z tego jednak nie wynika, że poszczególne posunięcia w zależności od różnych okoliczności mogą robić wrażenie tej współpracy.

Jak donosi korespondent The Times z Berlina pierwszym aktem tego rodzaju jest ostatnie wystąpienie kapitana okrętu wojennego Leipzig. Okręt ten zawitał w ostatni piątek do Gdańska, początkowo była zaaranżowana wizyta kurtuazyjna kapitana okrętu u Wysokiego Komisarza Ligi Lestera, w ostatniej chwili ta wizyta (według doniesienia tego samego korespondenta) na zarządzenie ministra wojny została odwołana. Jednocześnie partja narodowo-socjalistyczna wydała ulotkę, w której mocno atakuje Wysokiego Komisarza i Ligę. To wystąpienie ma być zaakcentowaniem niechęci Niemiec z Ligą i samodzielności polityki Niemiec.

Do czego taka polityka może doprowadzić trudno teraz przewidzieć, faktem jest, że Niemcy stają się ośrodkiem polityki międzynarodowej, wszelkie sztuczki i konszachty dyplomatyczne zaczynają iść w kierunku odpowiedniego zaasekurowania się przed Berlinem.

E. SOSNOWICZ.

Ziemia Święta nie przestaje być terenem walk i niepokoju. Arabowie wciąż się burzą. Kłopoty angielskie, związane z tym mandatowym skrawkiem ziemi nie ustają.

PARTYZANCI Z GÓR NABLUS.

Jest w Palestynie — w pobliżu granicy z Transjordanią — pasmo gór Nablus. Dzika ta i niedostępna okolica stała się jakby bazą operacyjną arabskich oddziałów partyzanckich, które czynią stąd zuchwałe napady na pociągi, autobusy, osiedla, a nawet zbrojne załogi angielskie. Zasobni w broń i pieniądze, zasilani przez okoliczne wsie arabskie w żywność rozwijają partyzanci bardzo ożywioną akcję, dającą się dotkliwie we znaki zarówno cywilnej ludności żydowskiej jak też władzom brytyjskim.

Według ostatnich wiadomości udało się skoncentrować siłom angielskim otoczyć większy oddział partyzantów z gór Nablus tak, że jest nadzieja na odprężenie w tych okolicach. Trudno jednak przesądzać, czy na miejsce zlikwidowanej partji Arabów nie przyjdą inni wojownicy arabscy, znający teren i ożywieni fanatycznym duchem nienawiści.

ZASILKI ZZA OCEANU.

Jak się okazuje, akcja arabska wybiega daleko poza granice Ziemi Świętej. Z walczącymi w Palestynie muzułmanami solidaryzują się Arabowie z całego świata, zaopatrując swych palestyńskich rodaków nie tylko w słowa otuchy i uznania, lecz i w środki konkretniejsze, jak broń i pieniądze. W ostatnich dniach władze angielskie zarządziły konfiskatę tysięcy dolarów, przesłanych aż z Nowego Jorku przez tamtejszy komitet arabski na ręce naczelnego muftiego w Palestynie. Przesyłka ta miała na celu poparcie arabskiej akcji strajkowej. Przesyłka ta wpadła w ręce angielskie. Ileż jednak

takich przesylek z różnych skupień muzułmańskich na kuli ziemskiej musiało dojść do miejsca przeznaczenia?

STATEK Z BRONIĄ.

Tuż przed ucieczką negusa z Etiopji wyruszył był z Finlandji ku Afryce spory statek załadowany bronią i amunicją. Ładunek ten miał być przekazany Abisyńczykom. Nie doszło do tego, gdyż Włoch zajęli Addis-Abebe, zaś armje abisyńskie przestały istnieć. Statek z bronią długo pływał od portu do portu, usiłując pozbyć się uciążliwego ładunku. Ostatnio statek miał ruszyć ku brzegom Palestyny. Podobno Arabowie zakupili cały ładunek. Chodzi tylko o dostarczenie go partyzantom.

KRWAWIE WALKI.

Arabowie walczą z właściwym sobie fanatyzmem i typową dla muzułmanów pogardą śmiercią. Podczas jednej z ostatnich ucieczek (w pobliżu miejscowości Tulkerem) miało poleć 56 Arabów. Jak przypuszczają poległo ich znacznie więcej. Sporo trupów mogło pozostać w górach, sępom na pożarcie. Liczba rannych w tej potyczce Arabów miała sięgać stu.

STAN OBLĘŻENIA.

W niektórych bardziej narażonych na napady miejscowościach i na niektórych odcinkach kolei wprowadziły władze angielskie stan oblężenia. W innych miejscowościach obowiązuje stan wojenny. Araba schwytanego z bronią w ręku rozstrzelują się na miejscu. Silne patrole angielskie krążą bez przerwy. Ściągnięto z Egiptu nowe bataliony czy nawet pułki. Na akcję arabską odpowiadają Anglije coraz energiczniej szą kontrakcją. Znana taktyka lwa brytyjskiego: po wyczerpaniu środków pokojowych bierze się przeciwnika za gardło. Coprawda,

jak dotychczas, znaczniejszego skutku to nie odniosło.

TRANSJORDANIA.

Głównego bodaj poparcia strajkującym, terrorystom i partyzantom arabskim w Palestynie udziela arabska Transjordania. Na granicy obu krajów czuwać muszą bacznie oddziały angielskie, by poparcie to nie przybrało formy lawiny uzbrojonych ludzi, śpieszących na pomoc palestyńskim rodakom. Narazie Transjordania masila Arabów drogą kontrabandy, nielegalnie. Zasilki te jednak muszą być znaczne, skoro od dwóch przeszło miesięcy w Palestynie wciąż jest tak gorąco. NEW.

NA MARGINESIE

Śmiech jest jak chleb

Do śmiechu wszyscy mają prawo, tu nie ma, a przynajmniej nie powinno być, żadnych ograniczeń. Chyba, że sam dowcip jest... ograniczony, niesmaczny i płaski.

„Śmiech — to zdrowie” mówi utarte już po wiedzenie. I czyż nie słuszne? Śmiech jest, jak chleb.

Człowiek bez „karmienia się kawałkami” zginałby wśród codziennych kłopotów i trosk.

W lipcowym numerze lwowskich „Sygnałów” znajdujemy między innymi takie wierszyki:

APOSTROFA.

Jedni go zowią grodem łwim — drudzy — że orłat gniazdo! Zostawcie, bo sposobem tym go menażerją nazwą.

TRAGEDIA GEOMETRYCZNA.

Do osła kwadratowego przybiegli małżeńscy trójkąt: poratuj, poratuj nas wujku! Czy niema już zmiłowania — to koło, to koło udręki, jest nie do opisanja!

Aż szara eminencja odchyliła głowę: ach, jakie wasze konflikty są jednopłaszczyznowe!

A po chwili namysłu: — dyskretnie to tak nazwijmy — a jaści, ten problem z kołem nie jest tak prostoliniowy.

Wkońcu pokreślił bezradnie swoją szlachetną szyję i odesłał do kuli — niech ich kule biją

Ty masz naukę stąd tę nie wycierać cudzych kątów kątem.

Stanisław Jerzy Lec.

NA „KARTĘ”.

Swój los na jedną stawiam kartę, ta albo żadna, ta albo nie — powiedział redaktor „Karty”.

Anatol Mikułko.

Ostatni numer „Szpilek” przynosi:

DZIECI

Pani Smałcenblum krzyczy na swego piętnastoletniego syna:

— Moniek, smarkaczu jeden, ile razy mam ci mówić, żebyś nie palił papierosów. Papierosy szkodzą zdrowiu. Zachorujesz na płuca, jak dwa razy dwa cztery. Ty Saluś, pewnie nie paliś? — zwraca się do młodszego.

— Ach skąd. Już dawno przestałem.

Ubi tu kajak ibi ego Caius — odzwał się zapalony kajakowiec.

Nie rób mi zawodu — ostrzegał ojciec syna, uczącego się rzemiosła.

Leżę, jak na dłoni — rzekła rękawiczka.

Liga Narodów wykazała całą swoją bezsilność wobec wojny abisyńskiej i zniszczenia sankcyj antywłoskich. Prostu okazało się, że jest ona zwykłą Ligą z makletem.

Na zakończenie dwuwiersz Leona Pasternaka: Przystawie rosyjskie zrozumieć chciej: „Na bezpieczu i śpicz salawiej”.

Tu już muszę kończyć wmię. —

amik.

Krzyż pamiątkowy na miejscu tragicznej śmierci be gijskiej królowej Astrid



Dla uczczenia pamięci zmarłej tragicznie w katastrofie samochodowej królowej belgijskiej Astridy, odbyło się poświęcenie kaplicy ku czci zmarłej królowej, oraz wielkiego marmurowego krzyża, ustawionego na miejscu tragicznej śmierci. Zdjęcie nasze przedstawia moment poświęcenia przez duchowieństwo belgijskie krzyża pamiątkowego ku czci królowej Astrid

Samolotem nad Narocz

Po udanej eskapadzie samolotowej nad Narocz, w której wzięło udział 11 maszyn (6 z

Warszawy, 4 z Wilna i 1 z Krakowa) projektowane jest urządzenie przewoźniczego lądowania na terenie maj. Kobylnik w odległości 3-4 km. od jeziora. Sprawą tą zajął się Związek Propagandy Turystycznej wspólnie z Wileńskim Aeroklubem i LOPP.

Prowizoryczne obliczenia pozwalają na optymistyczne patrzenie na ten śmiały projekt. Bilet w obie strony ma kosztować około 20 zł.

Normalny bilet kolejowy w obie strony kosztuje zł. 17.40. Biorąc pod uwagę kolosalną różnicę czasu przejazdu —

samolotem mniej więcej 45 minut, pociągami 6 godzin

— można przypuszczać, że inicjatywa udostępnienia Narocza znajdzie realne oparcie w dostatecznej ilości pasażerów, którzy zechcą skorzystać z komunikacji samolotowej.

TEATR NA POHULANCE

Dziś o g. 8.15 wiecz.

WUJASZEK JAŚ

Ceny propagandowe

ZDROJOWISKO NAD NIEMNEM

DRUSKIENIKI KĄPIELE

SOLANKOWE
BOROWINOWE
KWASOWE
TLENOWE
PIANKOWE

HYDROTERAPJA. ELEKTROLECZNICTWO. ZABIEGI GINEKOLOGICZNE. INHALACJE SOLANKOWE za pomocą aparatów rozmaitych systemów. KĄPIELE KASKADOWE. SŁYNNY ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁOŃCA, POWIETRZA I RUCHU IM. DR. E. LEWICKIEJ.

Sezon kuracyjny od 15 maja do 30 września.

Wieści z Nadbałtyki

LITWA

— **USTAWA O SŁUŻBIE WOJSKOWEJ.** W Litwie ogłoszono ustawę, wprowadzającą półto ranczo obowiązek służby wojskowej.

Ustawa ta wprowadza poza tym dla osób, nie odbywających czynnej służby wojskowej t. zw. podatek wojenny. Podatek ten rozciąga się na 15 lat i oparty jest na zasadzie progresji.

ŁOTWA

— **W ŁOTWIE UMILKŁ HAŁAS MIEJSKI.** Po dodatnich wynikach prób przeprowadzonych w czasie tygodnia ciszy we wszystkich miastach Łotwy, postanowiono na stałe z dn. 1 bm. wprowadzić zachowanie ciszy w komunikacji miejskiej. W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, iż wzbrania się w Rydze i miastach powiatowych używania sygnałów dźwiękowych w komunikacji tramwajowej, samochodowej, motocyklowej i innych. Jednocześnie wozy z kołami o żelaznych obręczach w godzinach od 10 wiecz. do 7 rano mogą jechać tylko stępą. Następnie wszelkie przewożone towary muszą być tak opakowywane, aby nie brzęczały i nie wydawały hałasu. Zarządzenie to publiczność powitała z wielkim entuzjazmem.

— **REGLAMENTACJA CEN MASZYN ROLNICZYCH NA ŁOTWIE.** Prasa podaje, że ostatnio ustalone zostały stałe ceny na nabywane przez rolnictwo maszyny rolnicze. Jest to dalszy ciąg akcji, która w swoim czasie wyraziła się w zniesieniu ceł przywozowych od maszyn rolniczych, a która ma na celu poprawę sytuacji rolnictwa.

W czasie przerw między naradami w Genewie



Od lewej: Delbos, Avenol i Blum.

REZULTATY PLANOWEJ GOSPODARKI

Wiatr, który dmie z nad jeziora, muskając chłodnawą falę, nie przynosi żadnej ulgi. Jest duszno i gorąco. Słońce uwzięło się i od szeregu tygodni spala wszystko na popiół, zmienia gruntownie kolorystykę krajobrazu. Trawa żółknie — wysycha. Zboże marnieje; żyto dojrzeje zawczasem, bo jeszcze nie ma dojrzałego ziarna — nie miało dostatecznej wilgoci w piaszczystej glebie. Kartofle nie urodzą, owoce będąc na nie.

Z takimimi myślami wyrusza coraz częściej na jezioro wieśniak nadnaroczańsk. Zawodzi ziemią — ratuje wodę.

Na jeziorze słońce mniej dokucza, a na rezultat wysiłku fizycznego nie trzeba czekać miesiącami od siewu do zbioru.

Po każdym zarzuceniu siatki do wody, w matni znajduje się trochę ryby.

A ryba jest potrzebna. Nietylko do garnka i na patelnie. W ciągu kilku godzin można przeprowadzić

transakcję zmienną

w żydowskim sklepiku w Kobylniku. Rybę za mienić na makę, tytoń, sól i inne niezbędne w życiu produkty żywnościowe.

Wieśniak łapie rybę i wiezie ją do Kobylnika. Na drodze jednak wyrasta przeszkoda.

— Nie wolno do Kobylnika, wieś do nadleśnictwa Dyrekcji Lasów Państwowych.

— Dlaczego? Bo Dyrekcja Lasów Państwowych, po znanych zatargach z ludnością nadjeziorną (spowodowanych

zakazem połowu

w jeziorze), pozwoliła łowić rybę wszystkim gospodarzom, posiadającym serwity, z tem jednak, że rybę, przeznaczoną na sprzedaż, rybacy będą spieniężali za pośrednictwem Dyrekcji.

Jaki jest sens tego zastrzeżenia? Dyrekcja twierdzi, że wydając duże sumy na zarybienie jeziora i placąc dzierżawę (którą mają w przyszłości otrzymać rybacy nadnaroczańscy).

wciąża także do tych świadczeń i rybaków.

Od każdego transportu ryby, sprzedanego na rynku, Dyrekcja pobiera 7 proc. od wpływów netto (po potrąceniu kosztów przewozu i komisyjnego) na koszty zarybienia.

Rybacy są bardzo

niezadowoleni z tego „zastrzeżenia“.

Muszą dać 5 proc. komisyjnego, opłacać transport i jeszcze oddać 7 proc. na zarybienie i dzierżawę. Większość wołałaby gospodarzyć na jeziorze po staremu — bez zarybiania i bez dodatkowych kłopotów.

Gospodarka zaś Dyrekcji na jeziorze Narocz ma już plusy. W roku ubiegłym wypuszczono narybku: 6 milionów sielawy, 100 tysięcy siei; w roku bieżącym na wiosnę — znowu 6 milionów sielawy i 400 tysięcy siei oraz 1200

szczupaka. Razem

12 milionów sielawy i pół miliona siei.

Coprawda ludność wiejska dowcipkowała przez pewien czas, że narybek, ten pozdychał wkrótce w Narocz — jednakże dziś patrzy na te sprawy nieco rozsądniej.

— My rozumiemy, że trzeba zarybiać je zioło. Więcej ryby będzie — mówił mi jeden ze starszych rybaków w Podreżach.

Ochrona ryb, rygorystycznie wprowadzana przez Dyrekcję, daje

pomyślne rezultaty.

Stwierdzono, że sielawa naroczańska przedtem od szeregu lat zbyt drobna, w ciągu dwóch lat ostatnich znacznie się polepszyła. Jest teraz większa. Wyrosła. Jest to, już zdobyć niemała, bo

znaliśmy przedtem wyłącznie skarłowaciałą sielawę naroczańską.

Z tego też względu Dyrekcja wprowadza nowe sieci dla sielawy o oczkach większych — obecnie 15 mil., nowe — 18 mil.

Jak mnie informowano, są pewne wskazówki, że

wydajność jeziora zaczyna się zwiększać.

Szczególnie zwiększa się ilość sielawy. Natomiast ilość tak zwanej „szarej ryby“ zmniejsza się ostatnio. Przyczyny tego doszukują się w mutacjach wiejskich, których na jeziorze pracuje około 100 sztuk. Muty — to sieć, zdaniem fachowców, niszczące bardzo rybę.

Połowy w sezonie bieżącym rozpoczęły się po 15 czerwca. Na jezioro wyruszyły sieci dyrekcyjne i wiejskie. Nadleśnictwu jeden dzień dawał od 500 do przeszło 1100 kilogramów.

Przy połowach tych nadleśnictwo zatrudniało około 70 rybaków nadnaroczańskich, placąc

im od półtora do trzech złotych dziennie. W przyszłym roku

Dyrekcja zatrudni nad Naroczem prawdopodobnie do 300 osób.

W zimie rb. zatrudnionych było do 250 osób. Ludność nadnaroczańska zgłasza się chętnie do pracy. W zimie na 250 miejsc było 40 zgłoszeń, na początku jednak sezonu bieżącego

zgłoszeń było zamało.

Praca na roli absorbowala wtedy całkowicie rybaków Narocza.

Teraz zaś, gdy urodzaj jest pod dużym znakiem zapytania,

pęd do jeziora przybrał na sile.

Jest więcej chętnych do pracy. Więcej nie zadowolonych spowodu jej nie uzyskania. Więcej też jest rybaków, pragnących jaknajprędzej spieniężyć rybę.

I na tem tle między niższymi funkcjonariuszami nadleśnictwa a rybakami dochodzi nieraz

do drobnych incydentów.

Dyrekcja zatrzymując rybę wieśniaków zmusza do płacenia 7 proc. Sumy, które z tych procentów wpływają, są bardzo małe. I ogólna teoretyczna jest nieduża. Wyniesie może ze 2 tysiące złotych za cały sezon. Dyrekcja jednak dla prestiżu

zmusza rybaków do ponoszenia kosztów zarybienia. Czyż ich planowej gospodarki.

Tak te rzeczy wyglądają w oświeśleniu dla Dyrekcji najkorzystniejszym.

Dyrekcja chce być gospodarzem na jeziorze, a wychowawcą dookoła jeziora.

Czy tej roli odpowiada właśnie ten jej obecny prestiż i wrodzone zdolności pedagogiczne, nie mówiąc już o zdolnościach gospodarzenia dziś sądzić trudno. WŁOD

Wzdłuż i wszerz Polski

Śmierć wskutek polizania przez psa.

Warszawa znów została zaalarmowana wiadomością o strasznej śmierci 12 l. Franciszka Golasa, zamieszkałego we wsi Nieporęt pod Warszawą.

Golas zmarł na wściekliznę w strasznych męczarniach w szpitalu Jana Bożego. Docho-dzenie ustaliło następujący przebieg choroby i zgon Franciszka Golasa.

Jeszcze dnia 28 kwietnia r. b. w zagrodzie gospodarza Józefa Golasa, wściekły pies tego gospodarza pokąsał syna jego 6-letniego Stanisława. Jednocześnie pies ten poliznął po rękach jego drugiego syna 12 l. Franciszka. Psa tego stracono, a pogryzionego Stanisława, po opatrzeniu przez lekarza, poddano 20-tu zastrzykom przeciw wściekliznie w Państw. Zakładzie Higieny.

Tymczasem nikt nie zwracał uwagi na 12 l. Franciszka, który w ostatnich dniach zaczął zdradzać objawy choroby umysłowej. W czasie ubiegłych świąt choroba zaczęła przybierać gwałtowne rozmiary. Rodzina wezwała lekarza, który stwierdziwszy atak wścieklizny polecił natychmiast przewieźć go do Warszawy i umieścić w szpitalu Jana Bożego. Chorego chłopca obezwładniono, związano mu ręce i nogi i po kilku godzinach przeniesiono go do szpitala.

Stan zdrowia chorego na wściekliznę chłopca pogarszał się z każdą minutą i po kilku godzinach mimo usilnych zabiegów lekarzy, chłopiec zmarł w strasznych męczarniach. Stan zdrowia 6-letniego Stanisława, który natychmiast po pogryzieniu przez wściekłego psa przyjął zastrzyki przeciw wściekliznie jest bardzo dobry i nie budzi żadnych obaw.

Wścieklizna szalejąca w Warszawie i miasteczkach okolicznych pochłonęła już dwie ofiary, z 49 osób pokąsanych przez psy.

Liczba żubrów powiększyła się.

Hodowla żubrów czystej krwi w lasach pszczyńskich powiększyła się w dniu 20 czerwca o dwie sztuki drogą naturalnego przyrostu. Tem samym stan liczebny żubrów w lasach pszczyńskim wynosi obecnie 13 sztuk a razem ze stadnikiem wypożyczonym do puszczy białej wiskiej 14.

Śmierć księdza i nauczyciela w czasie ratowania tonącego chłopca.

Okropny wypadek zdarzył się na Bzurze. Pewien kąpiący się chłopiec natrafił na głębie i zaczął tonąć. Na ratunek tonącemu pośpieszył nauczyciel szkoły handlowej w Sochaczewie 35-letni Józef Nowakowski. Niestety i on znikł pod powierzchnią wody. Wówczas na pomoc im pośpieszył znajdujący się w pobliżu 30-letni wikariusz parafii Matki Boskiej w Sochaczewie, ks. Franciszek Cudny. Tonący nauczyciel uchwycił się kurezowo księdza, wskutek czego obydwaj poszli pod wodę. Wówczas dopiero zaalarmowano okolicznych

gospodarzy, którzy jednocześnie z członkami ochotniczej straży pożarnej rozpoczęli poszukiwania zatopionych. Najpierw wydobyto chłopca, którego zdolano przywrócić do życia, a następnie z rzeki wyniesiono zwłoki księdza i nauczyciela splecione w śmiertelnym uścisku. Żadne zabiegi nie pomogły, aby przywrócić ich do życia.

Jarmark Poleski w Pińsku.

W dniach od 15 do 31 sierpnia 1936 r. odbędzie się pierwszy Jarmark Poleski w Pińsku, będący zarazem wystawą, która ma na celu zobrazowanie stanu gospodarczego Polesia i nawiązanie stosunków między tą ciekawą a mało znaną dzielnicą z resztą kraju.

Udział w wystawie rozmaitych gałęzi przemysłu, handlu, rzemiosła, rolnictwa, rybactwa i t. d. umożliwi w przyszłości znalezienie odpowiednich nabywców na poleskie wyroby i produkty, co wpłynie dodatnio na ożywienie gospodarcze Polesia.

W ramach Jarmarku Poleskiego odbędą się zakrojone na szeroką skalę imprezy turystyczne, sportowe, sportowo-wodne i t. p., które ściągają niewątpliwie rzesze turystów i sportowców z całej Polski.

Pozatem w tymże okresie można będzie oglądać niezwykłą i niespotykaną nigdzie atrakcję w postaci ogromnych dorocznych jarmarków na łodziach z udziałem tysięcy ludności z całego Polesia.

M. Pińsk — serce Polesia — posiada dogodną bezpośrednią komunikację kolejową z Warszawą przez Brześć, z Wilnem i Lwowem przez Łuniniec, a pozatem wodną i b. tania komunikację we wszystkich kierunkach rzekami Piłą, Prypcią, Szczarą, Horyniem, Stochodem i Styrem.

Herb Pucka.

W początkach istnienia Pucka, herbem miasta była ryba. W XVI wieku występuje na widownię obecny herb: lew trzymający w pazurach łososia (leo et esox).

Oryginalne to i dziwne zestawienie godła miasta tłumaczy się tak: W posiadaniu szwedzkiego króla wygnańca, Karola Knutsona, pozostawał Puck przez lat 3 w zastawie (od 1457—1460), przypuszczać więc można, że król ten dodał do herbu miasta Pucka godło Szwecji — lwa. Więcej prawdopodobnie jest drugie tłumaczenie: Puck przez długie lata pozostawał w rękach Gdańska jako zastaw i przyjął do swego herbu lwa z godła miasta Gdańska, które wyobraża dwa lwy, trzymające tarczę z dwoma krzyżami. Faktem jest, że w obecnej postaci występuje herb Pucka już około 1570 roku.

„KOLORYT“ farbuje, „czyści chem., odświeża Wilno, Trocka 15, tel. 22-13 FACHOWO I NIEDROGO

Uwagi na marginesie nowej konstytucji ZSRR

12 czerwca „Izwestija“ wezwała do powszechnej dyskusji nad projektem nowej konstytucji sowieckiej. Jak należało oczekiwać „dyskusja“ ta w Sowietach ma przeważnie charakter apologetyczny.

Mimo to, nie brak również niektórych rzeczowych uwag krytycznych. Wśród innych poprawek zaleconych przez poszczególne jednostki należy podkreślić żądanie rozszerzenia uprawnień do wystawiania kandydatów do reprezentacji narodowej, celem umożliwienia ludności niezrzeszonej lub opozycji wśród istniejących organizacji zawodowych, naukowych i t. d., wystawienia własnych kandydatów.

Obok kwestii uprawnień do wystawienia rozbieżność zdań wywołuje również przyznanie praw politycznych dotychczasowym „liszeńcom“, w tej liczbie osobom duchownym.

Dodać należy, że w Sowietach dotąd istnieje pozbawienie praw z tytułu samego prawa, gdy w innych państwach pozbawienie praw może nastąpić tylko na podstawie wyroku sądowego. „Liszeńcami“ nazywa się w Sowietach stan pozbawionych praw, do których, w pierwszym rzędzie, obok duchownych, należą były elementy posiadające Ogólna liczba tych liszeńców, według danych sowieckich, wynosiła ostatnio 2 i pół miliona. Niedawno nieco zła godzono przepisy o liszeńcach, w szczególności dzieciom liszeńców otwarto dostęp do wyższych uczelni.

Warto zresztą zaznaczyć, że w formularzach przyszłego spisu ludności w Sowietach wyodrębniono duchownych z rubryki „niepracujących elementów“. Definitywna likwidacja instytucji liszeńców z tytułu samego prawa, jaką przewidywał projekt nowej konstytucji, wywołuje pewne zastrzeżenia. Obawa, że byli liszeńcy, po zniesieniu ich dyskryminacji politycznej, będą uprawiać agitację wrogą dla Sowietów i w tym celu wykorzystywać mogą swe równouprawnienie, występując w niektórych oświadczeniach.

Przeważa jednak, zdaje się, opinia, że niebezpieczeństwo antypaństwowej działalności liszeńców minęło, i że sowiecka racja stanu nie wymaga ich dalszej dyskryminacji. Pokrywa się to z zasadniczą linią Stalina, który świadomie dąży do usunięcia rozdziałów wewnątrz narodu i wzmocnienia solidaryzmu narodowego. W jednym z ostatnich numerów „Izwestij“ ukazał się list dziękczynny byłego duchownego państwowego, który dziękuje za zniesienie dyskryminacji swego stanu. Duchowieństwo w Sowietach, o ile sądzić można z dotychczasowych publikacji prasy sowieckiej, dotąd nie zabrało głosu w sprawach swego równouprawnienia politycznego.

Jest to bardzo zrozumiałe. Pomimo szumnych zapowiadań i ogromnej reklamy, liberalizm nie osiągnął w Sowietach takiego stadium, by duchowni mogli publicznie głos zabierać i żeby się ośmielili wypowiadać sądy niezależne na temat swej sytuacji w państwie. Sp.

Kurjer Sportowy

INSPEKCJA DYR. W. GLAZKA
W K.P.W.

Nowomianowany dyrektor PKP. w Wilnie płk W. Glazek przeprowadził inspekcję KPW. Przed domem KPW. przy ul. Kolejowej 19 powitała płk. Glazka kompania sztandarowa z orkiestrą i kierownicy wileńskiego KPW. na czele z prezesem Puchalskim, inż. Żemojtem, por. K. Moskwą, A. Kisielcem i A. Zamejciem.

Płk. Glazek najbardziej interesował się pracami sekcji kulturalno oświatowej i działalnością wychowania fizycznego wśród kolejarzy. — Zwiedził świetlicę, bibliotekę, salę gimnastyczną i boisko.

Z pierwszej inspekcji KPW. wyczuwało się, że stosunek nowomianowanego dyrektora będzie bardzo przychylny do KPW., a organizacja ta, którą niewątpliwie zaopiekuje się troskliwie płk Glazek, wjdzie w nowy okres pięknego rozwoju, a klub sportowy Ognisko KPW. znajduje w osobie dyr. Glazka wielkiego przyjaciela i protektora.

WIELKIE ZAWODY STRZELECKIE.

Dziś rozpoczną się w Wilnie wielkie, trzydniowe zawody strzeleckie. Do zawodów udział swój zgłosili wszyscy najlepsi zawodnicy wileńscy. Strzelania odbywać się będą na strzelnicy Miejskiego Kom. WF. i PW. na Pióromoncie.

JUTRO MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE WILNA.

Jutro o godz. 16 na Pióromoncie rozpoczną się dawno odkładane mistrzostwa indywidualne Wilna. Mistrzostwa prawdopodobnie odbędą się jednego dnia, gdyż zgłoszonych zawodników jest stosunkowo niezbyt wiele.

Mistrzostwa zapowiadają się interesująco. — Startować będą: Wicczorek, Wojtkiewicz, Żardzin, Zieniewicz, Żylewicz, Żyliński i inni.

KONFERENCJA PRASOWA W GRODNIU.

We środę 8 lipca odbędzie się w Grodnie konferencja prasowa zwołana przez kierownika Okr. Urzędu WF. i PW. przy OK. III płk. Bobrowskiego. Zaproszeni dziennikarze zwiedzą urządzenia sportowe Grodna, a następnie udadzą się do Augustowa i Grandziech, gdzie mieszczą się obozy WF.

Będzie to pierwsza konferencja prasowa, zwołana przez Okr. Urząd WF. i PW. przy OK. III. Cieszy nas to bardzo, że nareszcie może nastąpi bliższy kontakt z naczelną władzą wychowania fizycznego na Wileńszczyźnie, bo tematów do poruszenia jest sporo.

WYJAZD WKS. „ŚMIGŁY“ DO KRÓLEWCA POD ZNAKIEM ZAPYTANIA.

Wczoraj mieli wyjechać do Królewca na dwa mecze rewanżowe piłkarze WKS. Śmigły, którzy dotychczas nie otrzymali jeszcze paszportów zagranicznych, jak również nie są poinformowani przez organizatorów meczów czy takowe odbędą się. Niemcy bowiem nie otrzymali jeszcze zezwolenia z Berlina na rozegranie tych zawodów. Jeżeli wyjazd nie nastąpi dzisiaj wieczorem to termin spotkania zostanie automatycznie przesunięty.

W celach paszportowych do Warszawy wyjechał Longin Pawłowski.

ŁOTWA — ESTONIA 2:0.

W międzypaństwowym meczu piłki nożnej Łotwa pokonała Estonię 2:0, w obecności ponad 6.000 widzów.

WIEŚ OLIMPIJSKA W BERLINIE.

Nastąpiło już przekazanie przez niemiecką siłę zbrojną wsi olimpijskiej władzom olimpijskim w Berlinie.

Wieś olimpijska znajduje się w odległości 20 km. od centrum miasta. Na piaszczystych doniedawna nieużytkach, powstała na przestrzeni 550 ha wspaniała wieś ze 150 budynkami mieszkalnymi, posiadającymi niezwykle komfortowe warunki.

Na terenie wsi znajdują się również wszelkie budynki użyteczności publicznej: poczta, szpital, straż pożarna, sala teatralna i filmowa, boiska, pływalnie i t. d.

W swoich kwaterach we wsi olimpijskiej zamieszkały już olimpijskie drużyny Australii, Argentyny i Japonii.

Każda ekipa olimpijska mieć będzie przydzielonego oficera łącznikowego, władającego jej językiem. Do ekipy polskiej przydzielony został mjr. Friede.

Rtm. Bohdanowicz zdobywcą 3 nagród

Drugi dzień wyścigów konnych na Pośpieszcze nie zgromadził tłumów, bo to przecież dzień powszedni, ale w każdym bądź razie poszczególne biegi były b. ciekawe, a poziom wysoki.

Przed biegami rozegrano konkurs ciężki, a był to rzeczywiście konkurs ciężki, bo przeszkody były b. trudne i żaden koń nie przeszedł bez punktów karnych. Najmniej punktów karnych miał rtm. Bohdanowicz, który zwyciężył na Talarze II, 2) Wieher — por. Kosiński, 3) Amsterdam — rtm. Druhowino, 4) Walencja — por. Danieleczyk.

W pierwszej gonitwie z przeszkodami na dystansie 3000 mtr. zwyciężył ppłk. Römmel na Herodzie przed Nicci do tego — rtm. Bohdanowicz i por. Goszczyńskim na Tenównie. Walka rozegrała się na finiszu.

Wojskowy bieg naprzelaj o nagrodę

13 płk. uł. wygrał por. Żelewski na Zali przed Teklą — por. Romanowski i Hadeuszem — por. Jeljaszewicz.

Bieg naprzelaj o nagrodę Z. Horodyskiego wygrał Równy — rtm. Bohdanowicz przed Manru — por. Ryblecki i Zuchem — ppor. Szamota.

Wojskowy bieg naprzelaj zakończył się zwycięstwem Żalotnej — rtm. Bohdanowicz, który zdobył nagrodę ofiarowaną przez korp. ofic. 8 płk. uł. im. ks. J. Poniatowskiego, 2) Tudor — por. Bukowski, 3) Zbój — ppor. Ogoniek.

W gonitwie z przeszkodami o nagrodę Stef. Endera startowały 2 konie, przycem Złota Pantera nie ukończyła gonitwy. Zwyciężył Nestor — por. Ryblecki.

Totalizator wypłacał 9 zł.

Dalszy ciąg wyścigów w niedzielę, dn. 5 lipca.



Pierwsze oryginalne fotografie z walk Schmelting — Louls

Zdjęcie nasze przedstawia zupełnie wyčerpanego po swej klęsce boksera Louisa, niesionego do kabiny sanitarnej.



Mistrzostwa Polski odbędą się na Pióromoncie

Postanowiono już ostatecznie, że indywidualne mistrzostwa lekkoatletyczne Polski odbędą się na stadionie Ośrodka WF. na Pióromoncie. Po zbadaniu boiska reprezentacyjnego przy ul. Wenikowskiej okazało się, że boisko to wymaga gruntownego remontu i nie zdąży się przeprowadzić naprawy bieżni. Nolens volens postanowiono więc zawody przeprowadzić na Pióromoncie. Trudno będzie z pomieszczeniem publiczności, bo trybuna do 13 września nie stanie. Ustawione więc zostaną ławki.

Na czele komitetu przygotowawczego sta-

nał płk Janicki, znany działacz sportowy.

W dniu rozpoczęcia mistrzostw Polski ma się odbyć bieg sztafetowy z Żułowa do Wilna. Startować ma jedna tylko sztafeta, najlepszych biegaczy wileńskich. Sztafeta ta złożą hołd pamięci Marszałka J. Piłsudskiego. Meta biegu ma się mieścić na Rossie.

Jednocześnie utworzony zostanie Wilnie komitet olimpijski. Szczegóły dotyczące tych przygotowań i ciekawych planów podamy w najbliższym numerze „Kurj. Wil.”

Olimpijski obóz piłkarski

z Wisły: Madejski, Sitko, Józef Kotlareczyk; Łyko, Wozniak, Artur; z Pogoni: Albański, Wasiewicz, Matjas; z Cracovii: Kisieliński, Pajak, Góra; z Warty: Szerfke; z Legii: Martyna, Cebulak; z Dębu: Dytko; ze „Ślaska”: God, Więcek, Bryła, Niechciol; z Garbarni: Lesiecki; z ŁKS: Gatecki;

z Warszawianki: Rudnicki; Polonji Szczepaniak; z Poznańskiej Legji Dusik, z Naprodu Piec Ryszard i Piec Wilhelm, z AKS—Chorzów Wostal i Piątek, HCP Segielski — Musiałek, Śmigły Wilno — Pawłowski i ze Skry — Kłodziejczyk.

Dra LUSTRA
SPECJALNA ZASYPKA
DLA DZIECI
MIRACULUM



Zasypka firmy „Miraculum” z przepisu Doktora Lustry, zawierająca ustaloną ilość estrów kwasu p-oxymbenzoesowego oraz surowce najnowszych wynalazków, posiada znaczne własności antyseptyczne i ochronne, jest preparatem cennym i ze wszelkim godnym polecenia przy pielęgnacji zarówno noworodków jak i dzieci starszych. Preparat ten może mieć zastosowanie także jako środek łagodzący przy zadrażnieniu skóry u dorosłych.

Wiadomości radjowe

POCZĄTK P. O. W.

Odczyt radjowy Wacława Jędrzejewicza.

Historia P. O. W. działającej w chwili wybuchu wojny światowej w Warszawie i na terenach zajętych przez wojska rosyjskie jest, jak dotychczas, bardzo mało znana. Materiał, jaki posiadamy jest bardzo szczupły, dzięki ściśle przestrzeganej w organizacji konspiracji. Wobec braku dokumentów poważnym źródłem informacji są relacje działaczy tej organizacji. Szef Sztabu Warszawskiej Komendy P. O. W. w latach 1914—1915 i członek Komendy Naczelnej, Wacław Jędrzejewicz, omówi w kilku odczytach najciekawsze momenty P. O. W. w tych latach. Pierwszy odczyt p. t. „Początki POW. w 1914 r.” nadany zostanie dnia 3 lipca o godz. 16.45.

„KALEJDOSKOP“

Audycja radjowa.

Jak w kalejdoskopie przesuną się przed mikrofonem rzemieślnicy i lud wiejski z romantycznych stron Polski, ze swymi charakterystycznymi piosenkami: „Kalejdoskop”, który nadaje Rozgłosnia Lwowska dnia 3 lipca o godz. 19.50. Będzie to audycja muzyczna, oparta na motywach „Szopki” M. Konopnickiej z muzyką P. Maszyńskiego. Audycję tę opracowała dla radja Zofia Nawrocka, eliminując z utworu M. Konopnickiej elementy szopkowe, a pozostawiając jedyne motywy czysto ludowe. Udział w audycji wezmą soliści, orkiestra i chóry. Reżyserja Wiktor Budyńskiego.

Pozdrowienia od harcerek z Estonii

Otrzymałyśmy list następującej treści:

Trzynasta Wileńska Drużyna Harcerek, obózująca na II Narodowym Zlocie Skautek Estońskich w Kiidipjarwe, przesyła serdeczne pozdrowienia: Redakcji i Administracji Pisma, Wilnianom a w szczególności członkom Koła Przyjaciół naszej Drużyny.

Czuwaj
Komendantka Obozu
M. Grzesiakowa.

WŚRÓD PISM

— „Przegląd Współczesny” nr. 6 za miesiąc czerwiec b. r. już się ukazał i zawiera następujące artykuły: Piotr Francastel — Rodin, a współczesna rzeźba francuska, Wacław Borowy — Wędrówka nowego Parsyfała, Stefan Stablewski — Z polskich zagadnień agrarnych, Jan Hulewicz — Walka kobiet o dostęp na uniwersytety (Z), Józef Krzyżanowski — Proces Janosika, Tadeusz Estreicher — Wróblewski czy Olszewski?, K. W. Zawodziński — Byłe sprawiedliwie, St. W. — Piotr Francastel.

Usiłowanie zabójstwa

29 ub. m. około godz. 13-ej nieujawniony narażenie sprawca usiłował zabić Józefa Misiukiewicza, m-ca wsi Nowosiółki, gm. holszańskie, pow. oszmiańskiego. Kula trafiła w twarz z lewej strony nosa i wyszła przez prawy policzek koło ucha. Uszkodzenie ciała zaliczono do kategorii ciężkich, jako zagrażające życiu Misiukiewicza. Zachodzi podejrzenie, że usiłowanie zabójstwa zostało dokonane z namowy Franciszka Misiukiewicza lub jego syna Witolda, z którymi ranny jest w złych stosunkach.

Potwór

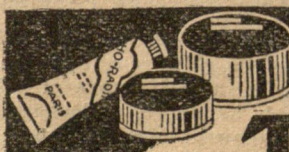
Janina Cytowiczowa, m-ca wsi Przewozy, gm. smorgońskiej, zameldowała policji w dn. 30 ub. m., że siostra jej Maria Hulowa zmarła w mieszkaniu Kazimierza Żuka w kol. Jurysdyka, gm. wojstomskiej. W-g zeznań meldującej powodem śmierci było zżeranie się nad zmarłą męża jej Franciszka Hula.

TEATR LETNI

Dziś o godz. 8.15 wiecz.

„CUDZIK i S-ka“

Premjera



KREM i PUDER THO-RADIA

zawierające RAD (radium) i TOR (thorium),
w/g przep. D-ra Alfr. CURIE,
nadają najbardziej nawet zaniedbanej
cerze świeży i młodzieńczy wygląd.

SOCIÉTÉ SECOR, PARIS

Kurjer filmowy

Ludzie bez nerwów

Kilka słów o akrobatyce w filmach

Miłośnicy silnych wrażeń znajdują je w różnych filmach, szczególnie zaś w obrazach o charakterze kryminalno-sensacyjnym. Oto człowiek skacze na dachu płonącego domu, rozgląda się, skacze — Tu znów — pościg: zbrodniarz ucieka autem, gonią go policjanci na motocyklach, tempo szalone. Auto się przewraca, spada z nasypu. Zbrodniarz wdrapuje się na most, skacze do wody, dostaje się na dach pędzącego pociągu. A tu samolot spada, płonie, ktoś zeskakuje z niego ze spadochronem. Oto śmiały gdzieś wysoko wdrapuje się na skrzydło samolotu, by przedostać się na inny samolot, znajdujący się właśnie obok pierwszego.

Widownia śledzi te wyczyny z zapartym oddechem. Niektórzy zawodowi sceptycy twierdzą: naprawdę pogardliwie, że „wszystko to jest tylko tak zrobione, proszę pana, by naiwna publiczność wziąć na kawał, ot takie sobie filmowe oszukiństwo, „trick“, jak się to nazywa”.

Jednak takich „niedowiarków“ jest stosunkowo niedużo. Większa część widzów reaguje silnie na podobne sceny w filmach, szczególnie zaś młodzież. W takich właśnie scenach filmowych tkwi wybitny, prawdziwy „nerw kinowy“, prawdziwe tempo i życie, piękno i zręczność ruchu, stanowiące kwintesencję czystego kina.

Ludzie bez nerwów.

Ale któż to zdobywa się na szaloną odwagę wykonywania podobnych scen, ryzykowania co chwila swym życiem, by dostarczyć publiczności kinowej kilkunastominutowych najwyżej wrażeń?

Nie gwiazdy i gwiazdorzys — to pewnie. Nie mają oni zwykle ani potrzebnej wprawy i zdolności akrobatycznych, ani odwagi. Zresztą sama wytwórnia drży o ich cenne życie i zdrowie. Przecież najmniejsza niedyspozycja, nie mówiąc już — rana lub kalectwo — naraziłaby towarzystwo filmowe na ogromne straty materialne.

W tych wypadkach do głosu przychodzi specjalni akrobaci, występujący nieraz jako dublerzy gwiazd w scenach niebezpiecznych. Ich właśnie wyczyny mnożą krew w żyłach publiczności całego świata. Życie ich — to ustawiczna gra ze śmiercią, ustawiczne ryzyko.

Ne zarabiają akrobaci filmowi?

Jesteście pewni, Czytelnicy, że w stolicy filmu, gdzie usługi miernych i banalnych, nieraz artystów opłacane są na wagę złota, gdzie pozorze wszystko „płyne mlekiem i miodem“ akrobaci tacy obsypywani są wartościowymi dołarami amerykańskimi od stóp do głowy, że posiadają wille i ogromne konta w bankach amerykańskich?

Otóż tak wcale nie jest. W Hollywoodzie, mieście największych paradoksów, najmniej otrzynują ci, którzy dają z siebie, zdawałoby się, najwięcej. Oto kilka pozycji specjalnego „cennika“ ogólnie uznanego w Hollywood, przewidującego opłaty za wyczyny akrobatów filmowych: zderzenie auta ze ścianą lub drzewem (za leżenie od wielkości maszyny) od 50 do 100 dolarów. Zderzenie dwóch samolotów i skok ze

spadochronem — 200 dolarów, etc. Wynagrodzenie naogół waha się w granicach od 50 do 300 dolarów. Jest to, jak na stosunki i na stopę życiową stolicy filmu, mniej, niż skromnie.

Nix Nervo i jego zespół.

Najlepszym oraz najbardziej popularnym w Hollywood zespołem akrobatów filmowych jest 13-osobowy zespół Nix Nervo. Nix Nervo (t. zn. po angielsku — „człowiek bez nerwów“) jest specjalistą od zderzenia samolotów w powietrzu, lub też zderzenia samolotu z jakimś budynkiem. Swe karkołomne ewolucje wykonuje Nix Nervo z zupełnym spokojem i zimną krwią. Mały ten człowiek, o przenikliwym, ostrym spojrzeniu, przewzany trafnie „Nix Nervo“ jest szefem zespołu, składającego się z mężczyzn i kobiet, mogących śmiało nosić miano „ludzi bez nerwów“.

Każdy członek zespołu ma swoją specjalność. I tak, na przykład, Dick Harrison jest niezastąpiony, jeżeli chodzi o wypadki samochodowe. Bert Garrisch — to prawdziwy „pan i władca“ motocykli. Jego stałym partnerem w wyszcigach i niebezpiecznych wyczynach motocyklowych jest Scotty Cummins. Denny Cavanagh i Sam Harman wykonują najbardziej karkołomne ewolucje na dachach pędzących pociągów i aut. Inni również mają swój „resort“, w którym celują. W zespole Nix Nervo pracują również cztery kobiety. „Prawą ręką“ szefa jest pa-

ni Adela Sinclair. Cechuje ją również zimna krew i zupełna pogarda śmierci. Pomimo, że miała ona często okazje do zawarcia korzystnych kontraktów pozostała wierna zespołowi, w którym pracuje. Wierzy ona święcie, że licząca 13 przynosi mu szczęście, i gdyby porzuciła Nixa Nervo i jego towarzyszy — przyniosłoby to im katastrofę.

— Kocham swój zawód, mówi Adela Sinclair, i nie zamieniałabym go na żaden inny, choćby bezpieczny i stokroć lepiej płatny. Drogi mi jest ten dreszczyk, który odczuwam przed niebezpiecznym występem. Upaja mnie świadomość, że to samo odczuwa następnie tysiące widzów kinowych, patrzących na tę scenę.

Najbliższy pokaz akrobatyki filmowej.

Pomimo wytężonej pracy całego zespołu, Nix Nervo i jego towarzysze odczuwają ostatnio nagłą potrzebę uzupełnienia swej, pustej nieco kasy zespołowej. To też w przyszłym roku akrobaci filmowi urządzają wielki pokaz swych codziennych wyczynów dla publiczności. Popis ten trwać będzie prawdopodobnie przez osiem dni i dostarczy sporo emocji amatorom silnych wrażeń. Jednocześnie ma on na celu dowiedzieć, że wyczyny, pokazywane na filmie nie są tylko zręcznym trickiem kinowym.

A. Sid.

Migawki z Hollywood

PIERWSZY FILM GRACE MOORE.

Gdy słynna śpiewaczka amerykańska — Grace Moore, przystąpiła do pracy nad swym pierwszym filmem, akcje jej, mówiące językiem hollywoodzkim, stały bardzo nisko. Filmowi zgóry już nie wrócono powodzenia, a pesymiści zapewniali, że wytwórnia wogóle nie zobaczy już pieniędzy, włożonych w realizację tego obrazu. Reżyser chodząc zamyślony i zły, a biedna Grace Moore, przyzwyczajona do entuzjazmu publiczności operowej, spotykała wszędzie zjadliwe uśmiechy. Nadomiar złego realizacja filmu przeciągnęła się o całe dwa tygodnie. Wtedy to jeden z dyrektorów wytwórni zaproponował śpiewaczce, by się zgodziła zamiast swego zwykłego, dwutygodniowego wynagrodzenia przyjąć 5% zysku z filmu. Grace Moore zgodziła się na tę propozycję. Premiera obrazu przyniosła nieoczekiwany wielki sukces. Pięć procent zysku wyniosło prawie ćwierć miliona dolarów. Obecnie przedsiębiorczy dyrektor wyrzyna sobie włosy na głowie, Grace Moore zaś oraz całe Hollywood ma słuszny powód do śmiechu.

HOLLYWOOD — ZŁOTE PIEKŁO.

Hollywood jest nie tylko miastem bogatych gwiazd, pięknych kobiet, białych, luksusowych wili i najrozmaitszych ekstrawagancji.

Jest to również miasto największej nędzy, tem bardziej potwornej, że kontrastuje ona jaskrawo i krzykająco ze zbytkiem, najczęstszą zupełnie bezmyślnym. Różne czasopisma całego świata piszą dużo o życiu gwiazd, opisują tryb życia, kaprysy i zachcianki potentatów miasta filmu, milczą natomiast o nędzy tysięcy statystów, pomniejszych artystów oraz ludzi, którzy przyjechali do Hollywood jak do ziemi obiecanej — szukać szczęścia i kariery.

Na stosunki te ciekawe światło rzuca ostatnia statystyka Hollywoodu. Dowiadujemy się, że Hollywood zatrudnia przeciętnie 523 statystów dziennie, natomiast istnieje tam 12.415 statystów. Zatrudniony więc może być tylko co 23-ci statysta. Wynika z tego niebezpieczeństwo, że „raj filmowy“ posiada procentowo — największą liczbę bezrobotnych na świecie — całych 96%! Statysty zatrudnieni — są opłacani bardzo lichy. Większość zarabia 100—120 dolarów miesięcznie, nieliczni „lepsi“ — 200 dolarów. Wybrani ci jednak muszą mieć świeże i modne toalety, i to — najelegantsze.

ACH, TE PODATKI!

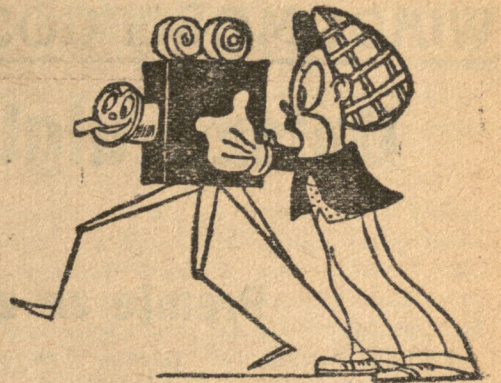
Niedosiegalne, zdawałoby się, gwiazdy filmowe są jednak dosięgane przez... urząd podatkowy. Okazuje się, że nie tylko my, zwykli śmiertelnicy płacimy podatki i narzekamy na złe czasy, również i amerykańskie gwiazdy ugnają się pod ich ciężarem.

Obecnie śruba podatkowa została znów mocno naciśnięta. Panowie ze skarbu amerykańskiego postanowili, że należy podnieść znacznie stopę podatkową w stosunku do tych artystów, którzy rezydują więcej, niż 6 miesięcy w Hollywood. Założenie zupełnie logiczne, bo tacy gwiazdorzys i gwiazdy muszą dużo zarabiać. Rezultat tego zarządzenia nie dał długo na siebie czekać. Lepiej płatni artyści nie chcą więcej pracować w Hollywood, niż 5 1/2 miesiąca.

Resztę czasu zabiera praca w Anglii, podroże, wypoczynek.



Złotowłosa gwiazda amerykańska Pat Peterson, żona Charlesa Boyera.



KRONIKA FILMOWA

— W jakim stopniu rząd włoski dba o rozwój filmowej produkcji krajowej, świadczy fakt, że naskutek rozporządzenia włoskiego ministra propagandy, mają wszystkie kina włoskie zarezerwować najlepsze terminy grania w sezonie — wyłącznie dla wyświetlania filmów produkcji włoskiej. Należy zaznaczyć, że największa frekwencja kin przypada we Włoszech na czas od połowy października — do połowy listopada i od końca grudnia — do połowy stycznia.

— W-g ostatnich danych statystycznych istnieją obecnie w Estonii 94 kinoteatry, przy czym tylko 54 dźwiękowe. W Estonii istnieją 3 laboratoria, w których wywołuje się zdjęcia aktualne i dokumentalne. Natomiast niema tam produkcji filmowej, w ciągu ostatnich 10 lat nakręcono w Estonii zaledwie 2 czy 3 filmy pełnoprogramowe. Około 60% wyświetlanych filmów — to obrazy produkcji amerykańskiej. Reszta dzieli się na filmy pochodzenia niemieckiego, francuskiego, angielskiego, czeskiego i polskiego.

— Nowy film Liljany Harvey, realizowany przez berlińską Ufę, nosić będzie tytuł „Glücksfinder“ (Dzieci szczęścia). Partnerem uroczej artystki będzie znów Willy Fritsch, reżyseruje — Paweł Martin, twórca „Czarnych róż“.

— Słynny reżyser francuski — Jean Benoit Lévy, twórca głośnego filmu „La Maternelle“, zakupił za pośrednictwem swego przedstawiciela w Ameryce prawo do adaptacji filmowej powieści Vicki Baum p. t. „Helene Wilfurt“. W rolach głównych wystąpią Medea Rénard i Constant Remy.

— Po raz pierwszy w dziejach astronomii sfilmowane zostało zaćmienie słońca, obserwowane ostatnio przez uczonych całego świata. Jak donoszą z Moskwy, wniosły się na terenie Rosji dwa balony, na które wmontowane zostały aparaty, celem dokonania zdjęć filmowych z zaćmienia słońca na wielkiej wysokości. Wyniki tego ciekawego eksperymentu ogłoszone będą w najbliższym czasie.

— Związek szwedzkiego przemysłu filmowego ogłosił w swoim czasie konkurs na scenariusz filmowy. Przewidziane zostały trzy nagrody pieniężne — 30.000 koron szwedzkich, 18.000 oraz 12.000. Ogółem nadesłano 669 scenariuszów. Pierwszą nagrodę uzyskał p. Folke Mellwig za scenariusz p. t. „A życie kroczy dalej“.

Z nadesłanych scenariuszy 84% kończy się happy endem. Treść 33 scenariuszy osnuta jest na tle konfliktów małżeńskich. Dwaście prac poświęcono propagandzie nudyzmu. Prawie połowa oparta została na motywach kryminalnych, 41 prac poruszyło zagadnienie religijne.

— Po seryjnym nakręceniu szeregu filmów z życia kompozytora — Franciszka Szuberta, filmowcy, jak widać — nie na żarty zabrali się do Beethovena. Wytwórnia amerykańska Braci Warnerów zamierza właśnie nakręcić film z życia wielkiego kompozytora. Rolę głów na grać będzie znany artysta charakterystyczny — Paweł Muni, reżyserować — Wilhelm Dieterle.

Również wielki reżyser francuski — Abel Gance, nakręca obecnie film p. t. „Un grand amour de Beethoven“ z Harry Bauerem w roli głównej.

— Wytwórnia włoska „Artisti asotati“ realizuje obecnie wielki „aktualny“ film p. t. „Renegat“. Akcja filmu toczy się na terenie Abisynji. Plenery nakręcone są w prowincji abisynijskiej Tigre. Reżyseruje — Mario Camerini.

— Miasto francuskie — Besancon urządziło wielkie uroczystości na cześć trzech swoich wybitnych synów: Ludwika i Augusta Lumière'ów, twórców kinematografii oraz hrabiego Chardonne, wynalazcy sztucznego jedwabiu.

— W-g ostatnich danych statystycznych Finlandia posiada 242 kinoteatry, w czym 214 dźwiękowych, oraz 7 wędrownych. Finlandia produkuje rocznie przeciętnie 6 filmów pełnometrażowych i aż 130 krótkometrażówek. Około 70% filmów importowanych pochodzi z Ameryki. Cenzura fińska należy do najbardziej ostrych i odrzuca znaczną ilość filmów rocznie.

— Znany reżyser niemieckich filmów alpinistycznych dr. Arnold Fanek bawi od pewnego czasu w Japonii. Rozpocznie on tam wkrótce realizację wielkiego filmu japońskiego. W rolach głównych wystąpią najznakomitsi aktorzy japońscy.

„Boska Greta“



wystąpi obecnie w dwóch filmach — w „Damie kamelowej“ oraz „Hrabinie Walewskiej“.

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi

N O W A

Wypożyczalnia książek

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — beletrystyka KLASYCZNA i literatura szkolna oraz DLA DZIECI

Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt. Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

Rutynowany korepetytor

udziela korepetycji z zakresu wszystkich klas nowego i dawnego typu gimnazjum. Sumienny. Przygotowuje do egzaminów wstępnych po wakacjach. Zgłoszenia w administracji „Kurjera Wileńskiego“ pod „W. K.“

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Dalsze ulgi w opłatach za świadectwa przemysłowe

Premje za zatrudnienie większej liczby robotników

Podział świadectw przemysłowych na kategorie zależy od ilości zatrudnianych przez przedsiębiorstwo robotników. Zwiększenie ilości zatrudnionych robotników ponad normę ustaloną nakładało na przedsiębiorcę obowiązek wykupywania świadectwa przemysłowego wyższej kategorii, a więc większe zatrudnienie zwiększało opłaty za świadectwa.

Ministerstwo skarbu, dążąc do ułatwienia przedsiębiorstwom przemysłowym zatrudniania w razie potrzeby większej liczby robotników, zezwoliło już w grudniu 1934 r. na **powiększanie ilości robotników przeciętnie o 50 proc. ustalonych norm bez obowiązku wykupywania świadectwa wyższej kategorii.** Ulgi te dotyczyły wówczas przedsiębiorstw przemysłowych, wykupujących świadectwa niższych kategorii, a więc od VII do V. Świadectwa tych kategorii pozwalały na zatrudnienie od 4 do 25 względnie 50 robotników, czyli po wprowadzeniu ulg przedsiębiorstwa te mogły zatrudniać od 8 do 50, względnie 100 robotników.

Ulgi te, obowiązujące w 1935 r., przedłużono na r. b. okólnikami z listopada 1935 r. oraz lutego 1936 r. Jednocześnie zakres tych ulg rozszerzono dla przedsiębiorstw V kategorii, **powiększając normę dopuszczalną zatrudnionych robotników do 100 proc.,** oraz objęto ulgami w opłatach za świadectwa przedsiębiorstwa wyższych kategorii, a mianowicie od IV do II, zezwalając im na podniesienie obowiązujących norm liczby robotników o 25 proc. Przedsiębiorstwa tych kategorii mogły zatrudniać od 25 względnie 50 do 1.000 robotników, które to normy po wprowadzeniu ulg mogły przekroczyć o 1/4 część.

Mimo wprowadzenia tych ulg przemysł i samorząd gospodarczy uważał je za niedostateczne i widział w normach zatrudnienia, obowiązujących w stosunku do kategorii świadectw przemysłowych czynnik hamujący zwiększanie zatrudnienia w przemyśle.

Aczkolwiek praktyka nie potwierdziła tego poglądu sfer przemysłowych na niedostateczność zastosowanych ulg w opłatach za świadectwa przemysłowe, mimo to ministerstwo skarbu, pragnąc udostępnić wszystkim przedsiębiorstwom przemysłowym powiększenie liczby zatrudnionych robotników bez ograniczeń, zezwoliło okólnikiem z dn. 19 czerwca r. b. na zatrudnianie w okresie od dn. 1 lipca do 31 grudnia r. b. **do wolnej ilości robotników przy utrzymaniu kategorii świadectwa właściwego dla liczby zatrudnionych robotników do**

dnia 1 lipca r. b. Ta generalna ulga dotyczy wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych i obowiązuje z urzędu, **to znaczy bez potrzeby składania indywidualnych podań przedsiębiorców.**

Ministerstwo skarbu, wprowadzając te ulgi, wypełniło postulaty przemysłu, pragnąc jednak zachęcić przedsiębiorców do szybkiego i znacznego powiększania liczby zatrudnionych robotników, przyznało w tym samym okólniku **premje za wzrost liczby zatrudnionych robotników w okresie od dn. 1 lipca do dn. 15 grudnia 1936 r.** Premje te udzielane będą w postaci bonifikaty ceny świadectw przemysłowych. Bonifika tę otrzymają przedsiębiorstwa przemysłowe, które w okresie od 1 lipca do 15 grudnia r. b. zwiększą liczbę zatrudnionych robotników ponad najwyższą normę dopuszczalną na podstawie posiadanych świadectw przemysłowych. — **Bonifikata rozpoczyna się od 10 proc. świadectwa przemysłowego i wzrasta stosunkowo do zwiększenia się liczby zatrudnionych robotników, dochodząc aż do 100 proc. t. j. do zwrotu całej su**

my zapłaconej za wykupione świadectwa przemysłowe. Zwrot całej ceny świadectwa przemysłowego t. zn. premja 100-proc. może być uzyskana przez przedsiębiorstwo z chwilą gdy liczba zatrudnionych robotników wzrośnie i utrzyma się co najmniej przez trzy miesiące w okresie od 1 lipca do 15 grudnia r. b. o 100 proc. lub więcej w stosunku do najwyższej normy, przewidzianej dla danej kategorii świadectwa przemysłowego.

Bonifikaty udzielane będą przez właściwe urzędy skarbowe na indywidualne podania płatników, które wnieść należy do 31 grudnia r. b., przyczem podania te powinny być poparte zaświadczeniem miejscowego inspektora pracy, stwierdzającym ilość zatrudnionych robotników w okresie od dn. 30 czerwca r. b. oraz w okresie od dn. 15 grudnia r. b.

Pełny tekst tego niezmiernie ważnego dla przedsiębiorstw przemysłowych okólnika ogłoszony został w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu z dn. 1 lipca r. b.

Nowe rozporządzenia gospodarcze

Ukazał się Nr. 49 Dziennika Ustaw R. P. z dn. 30 ub. m.; opublikowano w nim nast. rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

Rozp. ministra Rolnictwa i R. R. z dn. 22 czerwca r. b. o zmianie rozp. ministra Rolnictwa i R. R. z dn. 20 listopada 1935 r. o ochronie niektórych zwierząt łownych (poz. 355);

rozp. ministra Przem. i Handlu z dn. 23 czerwca r. b. o uzupełnieniu listy rzemiosł (poz. 356);

rozp. ministra Komunikacji z dn. 25 czerwca r. b., wydane w porozumieniu z ministrami Sprawiedliwości, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i R. R. w sprawie zmiany „Regulaminu przewozu przesyłek towarowych na kolejach żelaznych“ (poz. 357);

rozp. ministra Sprawiedliwości z dn. 27-go czerwca r. b., wydane w porozumieniu z ministrem Poczty i Tel. — o sporządzaniu przez urzędy i agencje pocztowe protestów weksli (poz. 358).



Zdjęcie nasze przedstawia interesujący moment uchwycony przez naszego fotografa, a mianowicie górników obecnych na IV-ych ogólnopolskich zawodach szybowniczych w Ustjanowej, obserwujących może tęsknym wzrokiem, polskich szybowników żeglujących w przestworzach na polskich szybowcach.

Światowa kronika gospodarcza

POLSKA

— W I-ym KWARTALE ROKU BUDŻETOWEGO 1936/37, LASY PAŃSTWOWE WPLACIŁY DO SKARBU PAŃSTWA 12 MILJ. ZŁ. Wpłata ta stanowi czystą nadwyżkę dochodów po potrąceniu kosztów eksploatacji, wydatków na uposażenie personelu i emerytury, podatków oraz inwestycji, przewidzianych planem gospodarczym.

CZECHOSŁOWACJA

— CZESKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE „SKODA“, osiągnęły — w wyniku poprawy konunktury zbrojeniowej — znacznie większe dochody w r. b. niż w latach poprzednich, a mianowicie 41 milj. kor. czystego zysku wobec 22 milj. kor. w r. ub.

ANGLIA

— NOTOWANIA BEKONU NA GIELDZIE LONDŃSKIEJ w dn. 26 ub. m. utrzymały się na poziomie notowań poprzednich. Rynek zamknięty w nastroju wybitnie słabym, wobec czego należy oczekiwać niższych cen w bież. tygodniu. Sprzedaż szynek peklowanych była dobra. Cena szynki polskiej wynosiła 96—98 sh. za 1 cwt. Tendencja rynkowa na szynki w puszkach jest mocna. Za polskie szynki płacono 15—15,5 d. za 1 lb.

Cena smalcu polskiego wynosiła na początek ub. tygodnia 53,5 sh., a pod koniec 51—51,5 sh. za 1 cwt. W bież. tygodniu oczekiwać należy poprawy zapotrzebowania.

Za kurczętą importowaną płacono 8,25—8,5 d. a 1 lb. na rynku angielskim do 117 sh., za kolonialne w najlepszych gatunkach do 108 sh., za holenderskie i bałtyckie do 100 sh., wreszcie za polskie 94—96 sh.

DALEKI WSCHÓD

— ETATYZACJA GOSPODARKI JAPONSKIEJ. Jak już donoszono, premier Hirota od bywa szereg konferencji z poszczególnymi gabinetami japońskiego życia gospodarczego, które to narady mają na celu przygotowanie wielkiej akcji objęcia przez państwo kontroli nad życiem gospodarczym Japonii.

Rząd ma wprowadzić państwową kontrolę nad przemysłem elektrycznym. Projektuje utworzenie nowego biura naftowego.

— MIĘDZY JAPONIĄ A MANDZURIĄ PODPISANY ZOSTAŁ W STOLICY MANDZURJI UKŁAD, przewidujący wzajemną ochronę praw własności przemysłowej włącznie z prawami patentowymi i znakami towarowymi. Układ wchodzi w życie z dniem 1 lipca i postanawia, że obywateli układających się stron będą uprzywilejowani w zakresie wyżej wyliczonych praw na terytorjum obu państw.

HISZPANIA

— MINISTER FINANSÓW HISZPANII oświadczył, że nowa pożyczka wewnętrzna obliczana jest na sumę 175 milj. pesetów. Obligacje zostaną spłacone w ciągu 4 lat i będą miały oprocentowanie 4 proc.

AMERYKA

— POŻYCZKI POLSKIE — PO GŁĘBOKIM SPADKU W SOBOTĘ — ODZYSKUJĄ STOPNIOWO STRATĘ, poniesioną w związku z ogłoszeniem wiadomości o zawieszeniu transferu. Po poważnej zwyżce w dn. 29 ub. m., w dn. 30 ub. m. wykazały one znów wyraźną zwyżkę kursów, przyczem najwięcej zwyżkowały te papiery, których kursy stosunkowo słabiej wzrosły w dniu poprzednim.

Dn. 30 ub. m. notowano na giełdzie nowojorskiej (kursy zamknięcia w procentach nominalu — w nawiasie kurs z dn. 29 ub. m.): 8% poż. Dillonowska 49 5/8 (47 3/4), 7% Stabilizacyjna 56 (54), 6% Dolarowa 49 (48), 7% Warszawska 44 5/8 (38 3/4), 7% Śląska 41 1/2 (38 1/4).

EUGENJA KOBYLIŃSKA

104

Pamiętnik nauczycielki

Inscenizacje dały nam wiele. Szczególnie w przeszłorocznej klasie nowego typu.

— A wiersze... Chóralne mówienie — ja to ogromnie polubiłam — przypomina jedna.

— Maraton — pamięta pani?

O, pamiętam. Dziewczynki ten wiersz czytały w taki sposób, że „lekcja pokazowa“ dla grona nauczycielskiego w naszym gimnazjum stała się dla nas wszystkich silnym przeżyciem artystycznym.

Doprawdy, od czasu do czasu lekcja z tą klasą była nie lekcją, ale pieśnią, radosnym poematem, czemś takim, co rzuca łunę na twarze, a ognie w oczach zapala. Oto dlaczego „gorzka piana“ nie zdoła zalać płonącej radości. Przecież urzędowo takich lekcji zanotować niepodobna. Może nikt o nich nie wiedzieć, można w okresie ich trwania otrzymać szereg przykrych wymówek od wizytatora. Można nie być uznaną siłą nauczycielską i zawsze wlec się

na szarym końcu pedagogicznego grona — a jednak czuć w sobie dumną moc, która pogodnym i roztargnionym uśmiechem będzie się przeciwstawiała opinii celebrantów. Dla nich bowiem nauczanie i wychowywanie musi być tylko dowodem ich własnej nieomyślności, jeszcze jednym sposobem przekonywania się, jak zawsze i wszędzie oni mają rację. A ja powiem, że wiele dają i jednej i drugiej stronie omyłki — błędy, potknięcia się, popełniane ze zbyt żarliwej chęci, a prostowane w bolesnej i radosnej nadziei, że teraz już dobrze będzie. Nieomyślność jednej strony, uznana i niewzruszona, zbyt mocno potrafi zaciążyć nad stroną inną. Wtedy ta inna strona zkołei zapragnie nieomyślności. Pryskają zapory i z wywalonych drzwi pędzi naoslep awangarda, deptąc po tych, którzy poili ją swoją nieomyślnością. Ona teraz nie zniesie żadnego zaprzeczenia, żadnego odmiennego zdania.

A gdyby ustalić, że wogóle niema żadnej nieomyślności? Wszyscy w trudzie, bólu i szczęściu zdobywają wspólnie część prawdy i odrazu wiedzą, że to jeszcze nie koniec. Droga idzie bez kresu i to właśnie jest najcudowniejsze. Nigdy dosytu. Nigdy spoczynku. Ciągłe nad nami dalekie gwiazdy i wspólne do nich wędrowanie. Biorę za rękę Julę — wraz-

liwą i cichą dziewczynkę — chodź tutaj, Zuziu, zbliż się, Heniu, Danusiu, Irko, Jagienko... Czyż nie słodko jest pracować razem? Ja wam daję i wy mi dajecie. Dlaczego stoisz na uboczu, Kiro? To nieprawda, że nie kocham ciebie. Zmusiłaś mnie raz jeszcze różne sprawy przemysleć. Ciągłe się uczę od was, ja, wasza nauczycielka, i nie wstyd mi się przyznać do tego. Wiem, że tylko bliższa wam stać się mogę w ten sposób.

Kłócimy się — sprzeczamy — godzimy się, a potem wkrótce znów jesteśmy „na chłodno“, obojętniejemy, aby nagle przerwać niewidzialną przegrodę i wybuchnąć jednomyślnie na jakiejś „gorącej“ lekcji zachwytem dla piękna, mienawością dla zła, pragnieniem przyszłej ofiary, miłością dla całego świata i serdecznym podziwem dla wszystkiego, co żyje.

Bohaterowie starożytnej Grecji i Rzymu — Miltjades, Leonidas, Gracchowie, Juljusz Cezar — męczennicy chrześcijańscy — narodziny i upadek ideałów, Polska, jako wielka tęsknota do doskonałości, tyle imion, tyle wypadków; jednostka i społeczeństwo, chęć nieśmiertelnienia się i chciwe wpatrzenie się w nieśmiertelne drogi bohaterów — o, dziewczęta, ileż przeżyliśmy razem!

(D. c. n.).

KRONIKA

Piątek
3
Lipiec

Dziś: Leona P., Anatolusza M.
Jutro: Józefa Kalasantego W.

Wschód słońca — godz. 2 m. 50
Zachód słońca — godz. 7 m. 55

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B.
w Wilnie z dnia 2 VII. 1935 r.
Ciśnienie 759
Temperatura średnia + 24
Temperatura + 32
Temperatura najniższa + 19
Opad —
Wiatr półn.
Tendencja — spadek
Uwagi: rano pogodnie, stopniowy wzrost zachmurzenia

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
1) Chrościckiego (Ostrobramska 25); 2) Chomińskiego (W. Pohulanka 25); 3) Miejska (Wileńska 23); 4) Filimonowicza (Wielka 29).

RUCH POPULACYJNY.

— Zarejestrowane urodziny: 1) Szaciłówna Anna — Antonina; 2) Michałkowski Józef.
— Zastubiny: 1) Jarmołowicz Witold — Zarejko Marjanna.
— Zgony: 1) Szatówna Marja, lat 33.

KOMFORTOWO URZĄDZONY Hotel St. GEORGES w WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Przybyli do hotelu Georges'a: Chomici Grzegorz z Warszawy; Nebeuzahl Zygmunt z Warszawy; Romeyko Jan z Warszawy; Ornas Jan, sędzia z Warszawy; hr. Kajzerling Helena.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

MIEJSKA

— Czem to wytłumaczyć? Pomiedzy świeżo odnowionym murem pałacu reprezentacyjnego a gmachem D. O. War. leży, że tak powiemy, odległym plac miejski, niewątpliwie najbardziej upośledzony.

Srodek placu od lat nie jest nawet zabrukowany. Po bokach fatalne kociołby. Sytuację pogarsza fakt, że ostatnio plac ten stał się miejscem zwożenia... śmieci. Dość często przechodnie ze zdziwieniem oglądają na placu świeże stosy śmieci. Dzieje się to w samym centrum miasta na placu otoczonym z jednej strony parkiem pałacu reprezentacyjnego, a z drugiej maszynowym budynkiem wojskowym i to w dobie, kiedy prowadzone są intensywnie roboty miejskie.

Czem to wytłumaczyć?

— 67 rodzin wyeksmitowano z mieszkań. W ciągu ub. miesiąca na terenie Wilna wyeksmitowano z mieszkań 67 rodzin. Wyeksmitowani częściowo przyszedł z pomocą wydział o pieki społeczną Zarządu miejskiego.

— 966 osób otrzymało pomoc z miejskiej opieki społecznej. Wydział opieki społecznej miasta w ciągu czerwca przyszedł z pomocą materialną 966 biednym i bezrobotnym. Na cel ten Zarząd miasta wydatkował 7444 złotych.

— 586 razy zmuszone było interwenjować pogotowie ratunkowe. W ciągu ub. miesiąca

miejskie pogotowie ratunkowe interwenjowało aż w 586 wypadkach, z czego na miasto wyjazdów było 316.

Z UNIwersYTETU

— Z Uniwersytetu. Dziś, 3 bm. o godz. 14 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędą się następujące **promocje**: najpierw z Wydziału Humanistycznego: Antoniego Szantyrę i Stanisława Stankiewicza na doktora nauk humanistycznych, a następnie z Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego: Borysa Ogijewicza na doktora nauk ścisłych w zakresie zoologii, Józefa Sawlewicza w zakresie chemii, Jakóba Mowszowicza w zakresie botaniki. Wstęp wolny.

SPRAWY SZKOLNE.

— Komisja Egzaminów Państwowych w Wilnie na Nauczycieli Szkół Średnich podaje do wiadomości, że egzaminy państwowe na nauczycieli szkół średnich w okresie egzaminacyjnym jesiennym br. rozpoczyna się 3 października br. Dopuszczeni do egzaminu — w myśl par. 12 rozp. Min. W. R. i O. P. z dnia 9 października 1924 r. w brzmieniu, nadanem mu rozporządzeniem Ministra W. R. i O. P. z dnia 24 kwietnia 1935 r. (Dz. URP Nr. 36, poz. 253) — kandydaci, którzy pragną przystąpić doń w tym okresie, winni zgłosić się pisemnie do Komisji Egzaminacyjnej w terminie do 12 września br., składając jednocześnie opłatę 75 zł.

Rozkład i terminy egzaminów będą podane do wiadomości zainteresowanych drogą ogłoszenia w lokalnym Komisji Egzaminacyjnej. (Uniwersytet, ul. Uniwersytecka 3, II p.)

GOSPODARCZA

— Ruch w handlu. W czerwcu zlikwidowało się na terenie miasta 9 przedsiębiorstw handlowych, nowych zaś powstało przeszło 50. Z nowopowstałych sklepów trzy czwarte to przedsięwzięcia o charakterze sezonowym, jak so dowlarnie, owocarnie, sklepy z napojami chłodzącymi i t. p.

WOJSKOWA.

— Najbliższe dodatkowe posiedzenie Komisji Ponorowej wyznaczone zostało na dzień 9 bm. Posiedzenie odbędzie się w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2. Do przegądu winni stawić się wszyscy mężczyźni, którzy we właściwym czasie nie uregulowali stosunku do wojska.

RZEMIEŚLNICZA

— Jubileusz 50-lecia pracy p. Adama Grzybowskiego, członka Cechu Zdunów i Garnarzy w Wilnie odbędzie się dnia 5 lipca 1936 r. o godz. 16 w lokalu przy ul. Sołtaniskiej 11.

ROBOTNICZA.

— Fryzjerzy — Żydzi wygrali strajk. Trwający od blisko tygodnia w Wilnie strajk fryzjerów — Żydów został wczoraj zlikwidowany. Strajk wygrali fryzjerzy. Prawie wszystkie ich postulaty zostały przez pracodawców przyjęte. Podpisano nową umowę zbiorową. W likwidacji strajku pośredniczył inspektor pracy, który przewodniczył na konferencjach stron.

Strajkowało 150 fryzjerów.

RÓŻNE

— Sprostowanie. Do wzmianki p. t. „Zmiana w Izbie Skarbowej“, zamieszczonej wczoraj w kronice, wkradły się nieścisłości. Otóż na czelnik wydziału ogólnego Izby Skarbowej w Wilnie p. Roman — Jan Szczepny nie został zdymisjonowany, jak podaliśmy, lecz ma być przeniesiony na inne równorzędne stanowisko w tejże Izbie. Kierownictwo zaś wydziału ogólnego obejmie p. Henryk Jackowski nie z no minacji, lecz z umowy zawartej z nim przez dyrektora Izby z upoważnienia ministerstwa.

Za nieścisłość przepraszamy osoby zainteresowane.

Stan rannych lotników

Lotnicy Wacław Mackiewicz i Jan Andrzejewski, ranni podczas onegdajszej katastrofy lotniczej w Landwarowie, pozostają na kuracji w szpitalu wojskowym na Antokoju.

Życiu ich żadne niebezpieczeństwo nie zagraża. Lekarze stwierdzili, że Mackiewiczowi, jak to przypuszczano narazie, nie wyciekło. — Natomiast stwierdzono dość poważne uszkodzenie kołana, wobec czego wczoraj chorą nogę zagipsowano.

Stan Andrzejewskiego jest dobry. Możliwe, że na początku przyszłego tygodnia już wróci do domu.

Lotnicy twierdzą, że jedynie cudem uniknęli niechyłnej śmierci i utrzymują, że powodem katastrofy był defekt w motorze. Jedno zdaje się być pewnem, że gdyby samolot leciał wyżej i nie zawadził statecznikiem o świerki, nie doszłoby do katastrofy. (c).

Katastrofalne skutki suszy

Panujące od dłuższego czasu upały spaliły na terenie pow. dziśnieńskiego zasiewy zboża, a zwłaszcza żyta. Łodygi są spalone na słomę, niedojrzałe ziarno zsycha na popiół. Jeżeli upały będą trwać nadal, nastąpić może klęska nieurodzaju.

rodzaju.

Stan taki notowany jest również i w innych powiatach.

Jednocześnie susza powoduje codziennie dziesiątki pożarów zabudowań i lasów.

Burza nad Wilnem

Po długotrwałych upałach przeciągnęła wczoraj nad miastem burza z ulewą i piorunami. Na niektórych niższych położonych ulicach o raz na placu Katedralnym utworzyły się formalne jeziora, w których grzęzły auta i dorożki. Na ulicy Jasnej woda przedostała się do kilku suterren. Zalana została również suterena przy ul. Bonifraterskiej 4.

Mimo to ulewę powitano z prawdziwą radością. Ciężkie bowiem upalne powietrze i panująca spiekota dały się wszystkim we znaki. Po deszczu z ulgą oddychano powiewem świeżego powietrza.

Najwięcej jednak uradował deszcz rolników, którym upały groziły wyschnięciem zboża i nieurodzajem.

Pożary

W dn. 28 b. m. w pobliżu wsi Wasiliny, gm. postawskiej spaliły się zarośla i mech, należące do maj. Postawy.

W dn. 29 ub. m. wskutek wadliwej konstrukcji komina spalił się dach domu mieszkalnego Piotra Kaczana, m-ca wsi Słoboda, gm. kurzenieckiej, pow. wilejskiego.

30 ub. m. o g. 12 w lesie Nadleśnictwa Uszańskiego około wsi Brygidowo, gm. choceńskiejskiej powstał pożar, który strawił las w wieku około 35 lat na przestrzeni 6 ha.

W tymże dniu powstał pożar w lesie Romany Korsakówny, maj. Siemno, gm. połowickiej. Pożar zniszczył las sosnowy na przestrzeni około 40 ha.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Ostatnie dwa przedstawienia „Wujaszka Jasła“ po cenach propagandowych. Dziś, w piątek, dnia 3 lipca rb. o godz. 8 m. 15 wiecz. — przedostatnie przedstawienie sztuki A. Czechowa p. t. „Wujaszek Jaś“ w 4 aktach. Ceny propagandowe.

TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYNSKIM.

— Premiera w Teatrze Letnim. Dziś, w piątek, dnia 3 lipca rb. o godz. 8 m. 15 wiecz. w Teatrze Letnim odbędzie się premiera wspaniałej komedii w 3 aktach p. t. „Cudzik i S-ka“ St. Kiedrzyńskiego z K. Dejunowiczem w roli głównej i z L. Wołkajką w roli rosyjskiego emigranta Bulatina. Reżyserja W. Czengerego. Ceny znizzone.

— Niedzielnia popołudniówka w Teatrze Letnim. W niedzielę, dnia 5 lipca rb. o godz. 4.15 ppł. — przedstawienie popołudniowe w Teatrze Letnim wypełni komedia w 3 aktach T. S. Chrzanowskiego p. t. „Japoński rower“. Ceny propagandowe.

Ofiary

Od M. P. zł. 15 na pogorzalców wsi Melachowicze.

B. R. wpłacił 3 zł. na pogorzalców wsi Melachowicze.

Na wileńskim bruku

POWIESIŁ SIĘ.

Wczoraj przy ul. Stefańskiej Nr. 17, podczas nieobecności domowników, popełnił samobójstwo przez powieszenie się na krawędzi łóżka 66 letni Michał Sołowiejczyk.

Powodem samobójstwa była przewlekła choroba żołądkowa. (c)

WENDETTA OPRYSZKÓW.

W roku ub. na placu Marszałka Piłsudskiego miał miejsce następujący wypadek: Eskortowany do więzienia Starkiewicz usiłował zbiec, zaspokajając oczy konwojenta tytoniem.

Starkiewicz został wówczas ponownie aresztowany dzięki mieszkańcom wsi Babanowszczyzna, gm. rudomińskiej, Franciszkowi Osipowiczowi, który wydał go policji. Od tego czasu przyjaciele Starkiewicza systematycznie terroryzowali Osipowicza, grożąc mu krwawą zemstą.

Onegdaj wieczorem groźbę swą wykonali. Zadano mu kilka cięć siekierą po głowie.

Rannego przewieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala żydowskiego. (c)

KOT.

Kot potrafi czasami być niebezpieczny. Wczoraj np. tak pogryzł nogę Szlomie Epsztajnowi (Werkowska 5), że zaszła konieczność przewiezienia go do szpitala. (c)

R A D J O

WILNO.

PIĄTEK, dnia 3 lipca 1936 roku.

6.30: Pieśń; 6.33: Gimn.; 6.50: Muzyka; 7.20: Dzień por. 7.30: Program dz. 7.35: Informacje; 7.40: Muzyka; 8.00—11.57: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Muzyka z płyt; 12.55: Organizm a życie psychiczne, wygł. Stanisław Wawrzyńczyk; 13.05: Dziennik pol.; 13.15: Muzyka popularna; 14.15—15.30: Przerwa; 15.30: Szalopin śpiewa; 15.35: Życie kulturalne; 15.40: Wiad. gospodarcze; 15.45: Rozmowa z chorymi; 16.00: Muzyka salonowa; 16.45: Odczyt; 17.00: Popularne melodie Piotra Czajkowskiego; 18.00: Mała skrzyneczka; 18.15: Pieśni dziecięce w wyk. W. Czuchowskiej; — 18.30: Podróż dookoła świata wileńskiego, wygł. W. Trościanko; 18.40: Koncert rekl.; 18.45: Pogadanka propag.; 18.50: Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami P. R.; 19.00: Xenia Grey i Marjan Demar w swoim repertuarze; 19.20: Recital fort. Loli Starberżanki; 19.50: Audycja popularna — ludowa; 20.30: Opowiadanie z wojny bolszewickiej; 20.45: Dziennik wiecz.; 20.55: Pogadanka akt.; 21.00: Koncert symf.; 22.00: Wiad. sportowe; 22.15: Muzyka lekka; 22.55—23.00: Ostatnie wiadomości.

SOBOTA, dnia 4 lipca 1936 roku.

6.30: Pieśń; 6.33: Gimn.; 6.50: Muzyka; 7.20: Dziennik por. 7.30: Program dz. 7.35: Gielda roln. 7.40: Z różnych operetek; 8.00: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Trio salonowe Polskiego Radja; 12.55: Przegląd prasy rolniczej, inż. Irena Niewodniczańska; 13.05: Dziennik połudn. 13.15: Koncert życzeń; 14.15: Przerwa; 14.30: Orkiestra Tadeusza Seredyńskiego; 15.35: Życie kulturalne; 15.40: Wiadomości gospodarcze; 15.45: Ze śpiewem przez Polskę; 16.00: Koncert solistów; 16.45: Początki polskiej marynarki wojennej na Bałtyku; 17.00: Pieśniarki dzisiejszego Paryża, radjokabaret z płyt; 17.30: Muzyka salonowa; 17.50: Puszcza tuchołska; 18.00: Przegląd litewski; 18.10: Audycja dla wszystkich „Co się dzieje na świecie“ w oprac. Antoniego Gołubiewa; 18.40: Koncert rekl. 18.50: Pogadanka aktualna; 19.00: Audycja muzyczna; 20.15: Audycja dla Polaków; 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: Bitwa pod Kościuchnowką, odczyt wygł. J. Kaden-Bandrowski; 21.05: Recital śpiewacki Stanisława Drabika; 21.35: Audycja p. t. „Podwójne życie Symfoniana Drobika; 22.00: Wiadomości sportowe; 22.15: Amerykańskie pieśni; 22.45: Muzyka tan. 22.55: Ostatnie wiadomości.

NOWOOTWARTY FABR. SKŁAD SUKNA p. f. **Polski Przemysł Sukienny** w Warszawie, Al. Jerozolimskie 13 (r. Kruczej) poleca w wielkim wyborze wszelkie materiały bielskie i oryg. angielskie na ubrania męskie, cywilne i wojskowe, oraz na kostiumy i płaszcze damskie. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Warunki najdogodniejsze.



Podczas ćwiczeń w strzelaniu w Bisley (Anglia) lunęła kilkugodzinna ulewa. Na zdjęciu oryginalna osłona strzelających.

MYDŁO BEBE SZOFMANA
NAJLEPSZE, BO SPECJALNE DLA DZIECI

CASINO

DZIŚ monumentalny przebój, który został uznany wszędzie za perłę prod. polskiej

POD TWOJĄ OBRONĘ

W rol. gl.: Adam Brodzisz, Ma-
ria Bogda, Bogusław Samborski,
Władysław Walter i inni.
Ceny na **wszystkie seanse**:
balkon 25 gr., parter od 54 gr.
— Sala dobrze wentylowana.
Dziś początek o godz. 4-ej.

KINA I FILMY

„TOBOGDAN“ i „METROPOLITAN“ (Kino Pan)

„Tobogdan“ — to nędza Paryża. Wymowa między jest chyba międzynarodowa. W każdym kraju możemy spotkać jej objawy. Oczywiście „dno życia“ takiego skupiska ludzkiego, jak Paryż, posiada swe cechy charakterystyczne. A więc rozmaite... charaktery.

Nałogowy pijak maltretuje swoją żonę. Ot tak, „dla zabawy“. Możeby ją i na śmierć za-
bił, gdyby nie interwencja pięści byłego bok-
sera.

Emerytowany pięściarz zabiera kobietę (na-
turalnie b. ładną). Oboje sprzedają gazety. Aż
oto uśmiecha się szczęście. Za namową „przed-
siębiórcy bokserkiego“ zdetronizowany król
wraca na ring. Prowadzi teraz z żoną szeroki
tryb życia. Lecz „życie — to równia pochyła“.
Nic po treningu, gdy organizm już niemłody.

Spotkanie z mistrzem Anglii zmienia się w
katastrofę. B. mistrz świata (G. Carpentier)
idzie na deski, by już nigdy więcej na te deski
nie wstąpić. Żona?

Żonę zabiera skolei następny. Kobieta nie
chce wrócić do dawnego trybu życia i wpada
w ręce — macki organizatora meczu, „przed-
siębiórca bokserkiego“, który i w tej dziedzinie
okazuje się więcej niż... przedsiębiorczy.

Zdjęcia filmu są dosyć efektowne. Dla zwo-
lenników pięściarstwa prawdziwe używanie. To
też widownia reaguje (ta młodsza publiczność)
okrzykami.

Drugi film „Metropolitan“ pozwala do syta
wysławiać się Tibett Lawrence'owi. Zwykłego
widza niebardo to bierze, gdyż miał sposób
mości niedawno (aż przez dwa dni w radio) nasy-
cić się... Kiepurą.

„Przepadający za muzyką“ oczywiście po-
dziwiali doskonałego barytona.

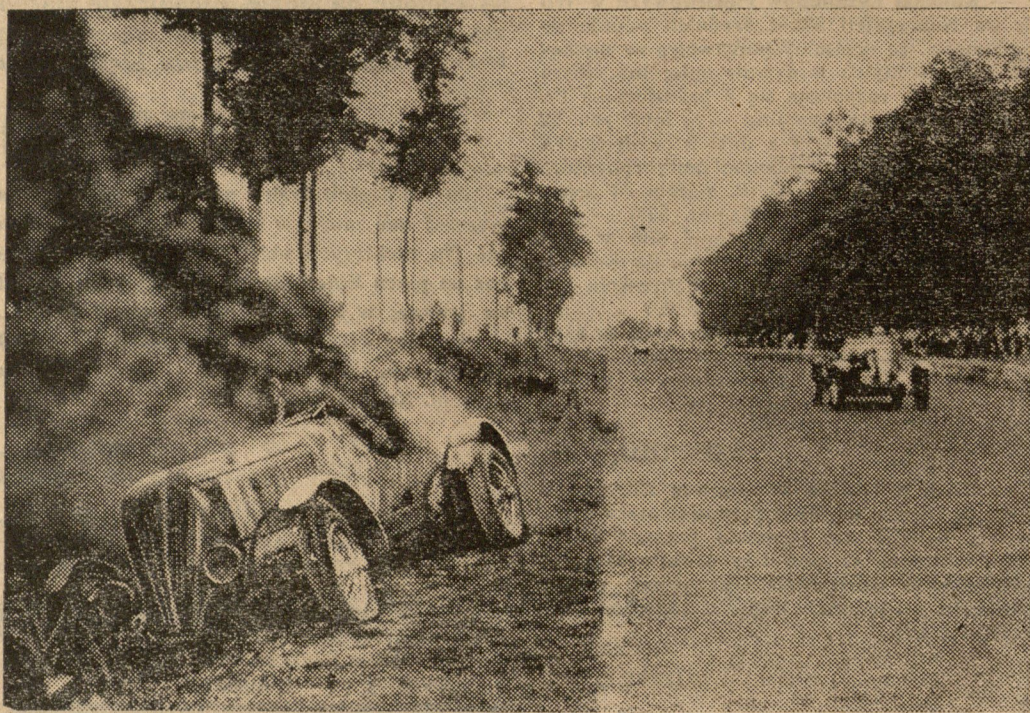
Dodatki p. t. „aktualja“ (czyli pat) nieaktu-
alne i zabójcze.

Wyświetlanie dwa razy w ciągu jednego
seansu obrazu szarzy ulanów na piechotę —
męczyci.

Trudno wysiedzieć przy takiej pogodzie w
kinie bez przerwy 2 i pół godziny... am.

Od Administracji

Wobec wypadków mylnego zarachowywania nadsyłanych nam
kwot pieniężnych, z powodu niezaznaczenia przez wpłacających z ja-
kiego tytułu dana suma pieniężna jest przekazywana, w celu uniknię-
cia nieporozumień prosimy na przekazach pieniężnych zawsze wyraż-
nie dodawać tytuł wpłaty (ogłoszenie, prenumerata, ofiary i t. p.).

Wypadek w zawodach o wielką nagrodę Francji

W zawodach automobilowych o wielką nagrodę Francji zdarzyła się katastrofa. Auto Colas-
Zatsky'ego ześliznęło się z toru i stanęło w płomieniach.

Sygnatura: 377/34.

Obwieszczenie**O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Świeciancech
Stanisław Bazyłko, mający kancelarię w Świe-
cianach, ul. 11 Listopada Nr. 2, na podstawie
art. 676 i 679 K. P. C. podaje do publicznej
wiadomości, że dnia 12 sierpnia 1936 r. o godz.
11 w Sądzie Grodzkim w Świeciancech odbędzie
się sprzedaż w drodze publicznego przetargu
należącej do dłużnika Antoniego Łozowskiego
nieruchomości położonej w kol. Linkiszki, gm.
Kołtyniańskiej, pow. Świeciańskiego składającej
się z 42 ha 1916 mtr. kw. gruntu z zabudowa-
niami w 2-ch parcelach Nr. 2 i 3, mającej urzą-
dzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecz-
nym Sądu Okręgowego w Wilnie pod Nr. 13522.

Nieruchomość oszacowana została na sumę
zł. 9.398 gr. 32, cena zaś wywołania wynosi zło-
tych 7.048 gr. 74.

Przystępujący do przetargu obowiązany
jest złożyć rekojmię w wysokości zł. 938 gr. 83.

Rekojmię należy złożyć w gotówce albo
w takich papierach wartościowych, bądź ksz.
żecznych wkładowych instytucji, w których
wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papi-
ry wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4
części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe wa-
runki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym
obwieszczeniem nie będą podane do wia-
domości warunki odmiennne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do
licytacji i przysądzenia własności na rzecz na-
bywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed
rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że
włosły powództwo o zwolnienie nieruchomości
lub jej części od egzekucji i że uzyskały posta-
nowienie właściwego sądu, nakazujące zawiesze-
nie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licy-
tacją wolno oglądać nieruchomość w dni pow-
szednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępo-
wania egzekucyjnego można przeglądać w są-
dzie grodzkim w Świeciancech, ul. Wileńska.

Dnia 23 czerwca 1936 r.

Komornik: ST. BAZYŁKO

D Z I Ś

Niezwykłe dwa przeboje w jednym programie:

1) Potężny, upajający głosowo i optycznie wyjątkowy film-rewelacja
METROPOLITAN W roli głównej najsłyn-
niejszego barytona świata
LAWRENCE TIBETT
który wykona arje z oper: „Pajace“, „Carmen“, „Cyryl i Sewilski“, „Faust“ i t. p.

2) Emocjonujący
film bokserki „TOBOGGAN“ W roli głównej mistrz
świata **G. Carpentier**

Dziś. Symfonia tytanicznych namętności p. t.
Markiza Yorisaka

W rolach głównych **Charles Boyer, Annabella i Inkiszynow**

Nad program: DODATKI DŹWIKOWE. — Początek o g. 6-ej w niedzielę i św. o 4-ej pp

Przetarg

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. III. Grod-
no zawiadamia, że w dniu 13 lipca 1936 r. w
lokalu O. U. B. Nr. III w Grodnie przy ul. 3-go
Maja 8 — odbędzie się przetarg nieograniczony
na budowę domu mieszkalnego w Druskieni-
kach — Szczegółowe ogłoszenie o przetargu
ukazuje się w „Polsce Zbrojnej“ w Warszawie i
„Ilustrowanym Kurjerze Codziennym“ w Kra-
kowie.

OKR. URZĄD BUDOWNICTWA Nr. III.
GRODNO
Nr. 85/Bud. P. z 26. VI 1936 r.

Zadowolony Klient robi nam reklamę,
zdobywamy takich przez rzetelną obsługę
i bezpłatne fachowe porady
Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych
ul. J. Krywko, WILNO, Zawaha 28, tel. 21-48
Wypożyczalnia opryskiwaczy

Wysokowartościowy PORTLAND

CEMENT

wagonowo i detalicznie — poleca firma

Przedsiębiorstwo Handl. - Przemysłowe

M. DEULL S-CY Wilno

Biuro: Jagiellońska 3-6, telefon 8 11

Składy i bozn: Kijowska 8, tel. 9 99

WSZELKIE OGŁOSZENIA

PO CENACH BARDZO TANICH
załatwia

BIURO OGŁOSZEŃ

Stefana Grabowskiego

w Wilnie — Garbarska 1 — Telefon 82

Żądać kosztorysów.

Franciszek Olechnowicz

Siedem lat w szponach G. P. U.
przeżycia na katordze sowieckiej.

Stron 168. Cena książki Zł. 1.80.

Do nabycia we wszystkich księgarniach wi-
leńskich. Skład główny u autora: Wilno,
ul. Ludwisarska 11, m. 18. Zamiejscowi mo-
gą otrzymać za pobraniem pocztowym.

Istnieje od 1843 roku

WILENKIN—Wielka 21
MEBLE jadalnie, sypialnie i gabi-
netowe, kredensy, stoły,
łóżka i t. d. Wykwintne. Mocne. Niedrogo
— Na dogodnych warunkach i NA RATY. —
Nadeszły nowości.

HELIOS

D Z I Ś. Szczyt elegancji i humoru. Najelegantszy gwiazdor **William**
Powell i **Bette Davis** w ośniewającej komedii salonowej

ARMJA EWY

Ośniewająca rewja najnowszych
tęat. Nad progr.: ATRAKCJE
Na wszystkie s. balkon 25 gr.
Początek seansów o godz. 4-ej

SWIATOWID

Po raz pierwszy w Wilnie

W rolach głównych: **Do otha Wieck, Szoeko Szakall i Ernest Terebes.**

ŚPIEW — HUMOR — MUZYKA CZARDASZ.

Nad program: ATRAKCJE DŹWIKOWE

Szampańska operetka filmowa Emeryka Kalmana

HRABINA MARICA**Kąpielowe**

szlafroki, kostjomy, rę-
czniki, czepki, przeście-
radła, paski, pantofle
W. NOWICKI
Wilno, Wielka 30

11⁸⁰ modne wygodne
męskie 1/2-but
dziurkowane

15⁵⁰ eleganckie męs.
1/2-but pletione
polska wytwór. obuwia
W. NOWICKI
Wilno, Wielka 30

Za pożyczkę
2 000 zł.

zagwarantowaną, po-
ważną instytucją zatrud-
nionego z pensją 100 zł
miesięcznie, prócz in-
nych dochodów. Praca
w godzinach wieczor-
nych od 16—21. Bli-
sze informacje w „Kur-
jerze Wileńskim“, ul. Bisku-
pa Bandurskiego 4 od
godz. 8—9 wiecz.

Spowodu wyjazdu

TANIO
DO SPRZEDANIA

buldog-bokser, maść
tygrysa, 3-letni, nagro-
dzony na wystawie dy-
plomem i medalem.
Ul. Lwowska 26 m. 2
(godz. 8—10 i 15—17)

SPRZEDAM

pralnie
z całkowi'em urzędze-
niem w dobr. punkcie
ewentualnie **przyjmę**
spólnika (czkę)

Wiadomość: ul. Biskupa
Bandurskiego 4 m. 16,
w godz. 12—2 i 5—7 w.

Pensjonat

dla dzieci i dorosłych.
Ładna miejscowość,
las sosnowy, niedaleko
rzeka. Dla dzieci facho-
wa opieka. Kolej i po-
ta na miejscu. Ceny
umiarkowane. Adres:
Poczt. Gudogaje, folw.
Czubejki, A. Kudzia-
nowska.

Dobra służąca

młoda, spowodu wyjaz-
du pracodawców poszu-
kuje pracy w charakte-
rze pokojówki, kuchar-
ki lub do wszystkiego
Posiada dobre referen-
cje. Łaskawe zgłoszenia
do adm. Kurjera Wil-
pod „Dobra służąca“

Maturzystka

z świadectwem ukoń-
czenia rocznych kursów
handlowych — poszuku-
je kondycji lub prakty-
ki buchalteryjnej
Adres w Redakcji

DOKTOR

ZELDOWICZ
Chor. skórne, wenerycz-
ne, narządów moczow-
nych od g. 9—1 i 5—6 w

DOKTOR

Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skór-
ne, weneryczne, narzą-
dów moczowych
od godz. 12—2 i 4—7 w
ul. Wileńska 28 m. 3
tel. 2-77.

DOKTOR

Blumowicz
Choroby weneryczne,
skórne i moczopłciowe
Wielka 21, tel. 9-21
Przyjm. od 9—1 i 3—7
Niedziela 9—1

DOKTOR

Zaurman
choroby weneryczne,
skórne i moczopłciowe
Szopana 3, tel. 28-74
Przyjm. od 12—2 i 4—6

DOKTOR

Buchalter
bilansista poszukuje
posady w przemyśle
lub handlu w Wilnie
ewent. na prowincji
Wiadomość: Wilno,
Bouffalowa 19-8
w godz. 4—6 pp.

AKUSZERKA

Marja

Laknerowa

Przyjmuje od 9 r. do 7 w.

ul. J. Jasińskiego 5—18

róg Ofiarnej (ob. Sądu)

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy i

elektroizację

Zwierzyniec, T. Zana,

na lewo Gedyminowską

ul. Grodzka 27

UWAGA

Szczenięta

„Setery Irlandzkie“

do sprzedania

ul. Jagiellońska 8—22

POKÓJ

z wszelkimi wygodami

w śródmieściu potrzebn-

ny. Oferty do admin.

dla K.

Bezrobotny

prosi o ubranie. Pro-

szę składać do admin.

„Kurjera Wileńskiego“

pod „Bezrobotny“

ZAKŁAD FRYZJERSKI

męski i damski

Jankleia

ul. Kalwaryjska 42

Wykonuje solidnie on-

dulację trwałą.

Ceny konkurencyjne

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppól. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9¹/₂—3¹/₂ ppól. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppól. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂ i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkani. — 10 gr. za wiersz.

Do tych cen dodaje się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

